Jeszcze tylko DZIŚ zamów prenumeratę pocztową na styczeń lub cały kwartał

Czwartek
18.12.2025

Wydanie 3
Nr 293 (23.502)
Nakład 8.030 Rok LXXVII

GAZETA pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

SPORT

Elana Toruń To była udana runda jesienna

FOT. DARIUSZ BLOCH

Żółto-niebiescy po słabym początku zaczęli grać coraz lepiej. Nie przegrali 11 meczów z rzędu, zarówno w lidze, jak i pucharach. Awansowali na czwarte miejsce w tabeli z perspektywami powalczenia wiosną o awans do Betclic 2. Ligi. Więcej na stronie 16

HANDEL SKLEP NIE CHCE STRACIĆ NA 3 DNIACH BEZ ZAKUPÓW

Kasjerzy nie będą spać przed świętami?

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Afera w Dino, Kauflandzie, a teraz w Biedronce. 22 grudnia ma być otwarta do godz. 1.00 i niektórzy pracownicy nie będą mieli jak wrócić do domu. Jeden z nich: „Biedronko, ślubuję Ci miłość, wierność i że Cię nie opuszczę aż do śmierci".

Najpierw pracownicy Dino alarmowali, że w grudniu, poza harówką przez trzy niedziele pod rząd, nic ich dobrego nie czeka. „Zero Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, mimo że jest obowiązkowy. A obok tego gigantyczne inwestycje, kolejne markety i rekordowe zyski Dino Polska. Tylko jedno się nie zmienia: pracownik wciąż traktowany jest jak koszt, nie jak fundament tego biznesu". Na te sygnały zareagowała PIP, która zapowiedziała kontrole w sklepach tej sieci.

Następnie OPZZ zapowiedziała na 14 grudnia strajk ostrzegawczy w Kauflandzie. Związkowcy chcą dla pracowników 1200 zł brutto podwyżki. Ostatecznie, do strajku w większości Kauflandów nie doszło, bo „pracownicy mieli być zastraszani".

Teraz na tapecie jest Biedronka, o której długo nie było głośno, a jeśli już, to chwaliła się podwyżkami pensji. Obecnie związkowcy z Solidarności alarmują w sprawie wydłużenia godzin otwarcia sklepów w dniach przedświątecznych i przygotowują skargę do PIP. 22 grudnia Biedronka będzie otwarta od godz. 6.00 aż do 1.00, zaś we wtorek 23 grudnia od 5.00 do 23.30. ©℗

Więcej czytaj na stronie 3

Rozjeżdżał ludzi, z aresztu sąd go nie wypuści

Sąd przedłużył areszt dla Zbigniewa W., który w lipcu br. samochodem staranował pięć osób w centrum Chełmna. W opinii prokuratury kierowca zrobił to celowo, a opinie biegłych zdają się to potwierdzać **str. 5**

GRUDZIĄDZ

Jedźcie ostrożnie! Warunki na drogach zmieniają się szybko

FOT. STRAŻ POŻARNA GRUDZIĄDZ

Duże utrudnienia w ruchu spowodowała we wtorkowy wieczór kraksa na skrzyżowaniu ul. Konstytucji 3 Maja i Południowej w Grudziądzu (na zdjęciu). Na szczęście nikt w niej nie ucierpiał. Z kolei wczoraj rano na ul. Łąkowej w podmiejskiej Nowej Wsi dachował VW. Za jego kierownicą siedział 24-latek, który jechał zbyt szybko i stracił panowanie nad autem. Nie został ranny, ale musi zapłacić mandat na 1,5 tys. zł

Nr ISSN 0867-4965 Nr indeksu 350184

Zielona strzałka do skrętu zniknie?

Badania były m.in. w Bydgoszczy **str. 4**

REKLAMA 0011445316

eprasa.pl f6ae30b096

AUTOPROMOCJA 0011229916

Zamów **prenumeratę**
Gazeta Pomorska 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

Jutro w „Pomorskiej" PULS

● Siostra Chmielewska: Więcej życzliwości. Mniej osądzania ● Po 19 latach od zaginięcia Małgorzaty Wnuczek odnaleziono jej szczątki w Anglii i potwierdzono tożsamość

Tadeusz Płatek

Z QUIZEM MIŁO I NA DNIE

Niezależnie o tego jak rozwijać się będą media, jednego możemy być pewni - zawsze będą quizy. Reportaże, newsy czy nawet horoskopy - pewny nie jestem. Quizy natomiast przetrwają zagładę atomową z prostej przyczyny - pragniemy się lubić.

Zdarzają się takie dni, że słyszę chichot świata. Wszystko wtedy daje jasno do zrozumienia, że nie jestem królem życia. Że są ode mnie ludzie pod każdym względem lepsi, mądrzejsi, piękniejsi, silniejsi.

Co wtedy, w beznadziei, robię? Czekam pół roku na pierwsze promienie wiosny? Czytam Herberta, by przynajmniej poczuć się szlachetnym? Nie! Wchodzę do internetu, klikam w portal i odpalam „Wielki quiz geograficzny. 10/15 osiągnie tylko mistrz". Pięć minut i co? Jestem mistrzem. Nie tylko geografii, ale też ortografii. A potem jeszcze pluję z góry na chichot losu, ponieważ rozwaliłem system z historii współczesnej. Dowiodłem, całemu światu i sobie, że wiem co to Surinam, przydawka i Kadafi. Czasem, gdy jednak czegoś nie wiem, to sobie ukradkiem sprawdzę w Wikipedii. Tak jak zrzynałem w szkole, tak teraz sobie poszachruję - ważne, by być mistrzem. Udowodnić, że cała ta moja szkoła, szkół wiele, te wszystkie nauki, zeszyty, preparatki, kolokwia, że one miały głęboki sens.

Nawet gdy się wszystko zawali, to wciąż będę wiedział co to punkt rosy i że parowanie zachodzi w każdej temperaturze.

Edukacja w Polsce to jest jeden wielki quiz. Polega na przyswajaniu wiedzy z pozoru bezwartościowej, a jednak niezbędnej. Regały ciekawostek w naszych czaszkach pozwalają bowiem nie tylko gromić krzyżówki i błyszczeć przed wnukami. One dają nam wewnętrzne poczucie wartości, stanowią też ostry rapier na ludzi lepiej od nas ustawionych ekonomicznie, tych, którzy zamiast zaliczać kolokwia zjadali szczęście wprost z sadu życia.

I co z tego, że masz lepsze auto, skoro ja wiem, jakie miasto jest stolicą Australii i że nie jest to Sydney? Cóż ci po wielkiej willi w dobrej dzielnicy, jeśli w głowie nie rysuje ci się rozbicie dzielnicowe, w ogóle nie wiesz, kto to był Krzywousty i co z jego historii może wynikać dzisiaj dla Polski.

Jeśli kiedykolwiek znajdę się na dnie, to wiem, co tam będzie. Quiz!©℗

Oto najlepsze do życia gminy w Kujawsko-Pomorskiem

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

Już po raz czwarty w całej Polsce prezentowany był ranking gmin przygotowany przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej. Wśród 144 gmin województwa kujawsko-pomorskiego na czele tych najlepszych do życia znalazło się podbydgoskie Osielsko.

Celem rankingu jest wyłonienie i promocja jednostek samorządowych wyróżniających się pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego na tle regionu. Ocenie poddawane są wszystkie gminy w każdym regionie, z wyłączeniem miast na prawach powiatu (te mają osobny ranking).

Decyduje wiele wskaźników

Tym, co wyróżnia rankingi organizowane przez FRDL, jest to, że podstawą oceny są specjalnie dobrane wskaźniki, odnoszące się do różnych wymiarów działalności gmin. Ocenie poddawane są m.in. średnioroczne dochody własne, wyniki egzaminu ósmoklasisty, wydatki na ochronę powietrza, przyrost naturalny, jakość usług publicznych, przedsiębiorczość, inwestycje, wydatki na kulturę. Przy analizie i ocenie danych FRDL współpracuje z Głównym Urzędem Statystycznym.

FOT. FILIP KOWALKOWSKI

W tym roku wygrała jedna z bogatszych w Polsce - gmina Osielsko, zresztą od lat lider w naszym regionie

Główne cele rankingu to zwiększenie transparentności i przekazywanie informacji z różnych obszarów funkcjonowania gmin ich włodarzom. Kluczowe są jednak wzajemne inspiracje.

- Spotykamy się, wymieniamy informacjami dotyczącymi różnego rodzaju rozwiązań. Dowiadujemy się o możliwościach finansowania. Dowiadujemy się, jak wzmacniać się nawzajem i jak wdrażać najlepsze rozwiązania, którymi chcielibyśmy się pochwalić między sobą - mówi Robert Żarkowski, dyrektor Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej.

- W ciągu ostatniej dekady przybyło w gminie 30 procent mieszkańców - Magdalena Maison, wójt gminy Białe Błota.

Wszystko opiera się na ludziach

Gala z wręczeniem nagród odbyła się w bydgoskich Młynach Rothera.

W tym roku wygrała jedna z bogatszych w Polsce - gmina Osielsko, od lat lider w naszym regionie. Atrakcyjne położenie obok Bydgoszczy, z której wyjechało tu wielu mieszkańców, przy zachowaniu atutów małych miejscowości, sprawia, że potencjał dobrze zarządzanej gminy rośnie. - Należy świetnie zarządzać gminą w kontekście rozważności, ale nie zachowawczości. Należy mieć wspaniałych mieszkańców i oczywiście dużo doskonale przygotowanych do pracy w gminie ludzi. Dzięki wysokim dochodom mamy możliwość podejmowania inwestycji. Teraz powstaje największa: nowa szkoła - powiedziała na antenie TVP Bydgoszcz Beata Polasik, zastępca wójta gminy Osielsko.

Duża gmina, duże oczekiwania

Drugie miejsce w głównym rankingu zajęła gmina Białe Błota.

- Jesteśmy dużą gminą, największą w województwie kujawsko-pomorskim, więc te wymagania wobec nas też są duże i to nas motywuje. Po pierwsze, żeby utrzymać swoją pozycję, a po drugie, jeśli widzimy, że mamy jeszcze możliwość osiągnięcia czegoś więcej, iść do przodu. W ciągu ostatniej dekady przybyło w gminie 30 procent mieszkańców. W związku z tym nie nadążamy z budową dróg i żłobków. Próbujemy iść zarówno w rozwój dróg, jak i oświaty. Jesteśmy w trakcie rozbudowy jednej szkoły i przymierzamy się do rozbudowy drugiej - mówiła w TVP Magdalena Maison, wójt gminy Białe Błota.

Trzecia lokata przypadła gminie Cekcyn koło Tucholi.

„W najważniejszym rankingu stanęliśmy na podium koło gminy Osielsko i Białe Błota, co jest dla nas nobilitujące i motywuje do jeszcze cięższej pracy" - napisała w mediach społecznościowych Monika Szczęsna, wicewójt gminy Cekcyn.

Szczegóły rankingu gmin Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej opublikowane zostaną na stronie internetowej frdl.org.pl/aktualnosci/ruszaja-rankingi-gmin-w-calej-polsce. ©℗

POGODA W REGIONIE

Środa

1°C
-2°C

Imieniny obchodzą:
Dziś
Bogusław, Gracjan, Zofia, Rufus
Jutro
Dariusz, Urban, Bieniamin, Bogumiła

Czwartek

5°C
-1°C

Piątek

6°C
2°C

SPOTKANIE OPŁATKOWE

FOT. GREGORZ OLKOWSKI

Parlamentarzyści, samorządowcy, naukowcy, duchowni i inni znani w regionie ludzie spotkali się w środę, 17 grudnia w Dworze Artusa w Toruniu na tradycyjnym opłatku.

Gości tradycyjnie zaprosili przewodnicząca sejmiku województwa Elżbieta Piniewska, marszałek Piotr Całbecki i wojewoda kujawsko-pomorski Michał Sztybel. W spotkaniu udział wzięli reprezentanci korpusu dyplomatycznego, duchowni, przedstawiciele środowisk samorządowych, akademickich, biznesowych, służb mundurowych i organizacji pozarządowych, a także harcerze, którzy przekazali betlejemskie światło pokoju. **JWN**

eprasa.pl f6ae30b096

Obsługa znanej sieci przed świętami czeka na klientów... w nocy. „Mamy przechlapane”

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Kolejny sklep na celowniku związkowców - Biedronka. 22 grudnia będzie czynna do godziny pierwszej w nocy, a 23 grudnia od 5.00. „Niespodzianka" czeka pracowników także w sylwestra.

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Biedronka tłumaczy, że wolna wigilia powoduje, że klienci nie zrobią zakupów aż przez trzy dni, a te trzy dni będą czasem, który pracownicy spędzą z rodzinami

W poniedziałek 22 grudnia Biedronka będzie otwarta od godz. 6.00 aż do 1.00 w nocy, zaś we wtorek 23 grudnia od 5.00 do 23.30.

„Okres przedświąteczny to dla wielu rodzin wyjątkowy, ale też intensywny czas przygotowań do Bożego Narodzenia. Układ kalendarza w tym roku jest wyjątkowy. Wolna Wigilia powoduje, że klienci przez 3 dni nie zrobią zakupów, natomiast nasze koleżanki i koledzy będą mogli spędzić ten świąteczny czas ze swoimi bliskimi. W Biedronce doskonale to rozumiemy, tak jak to, że w tym szczególnie intensywnym okresie, każdy ma inny porządek dnia i dlatego wydłużamy godziny otwarcia naszych sklepów. Dzięki temu każdy klient będzie mógł bez pośpiechu zaplanować zakupy, znaleźć potrzebne produkty, a potem cieszyć się świąteczną atmosferą” - tłumaczy Paweł Stolecki, dyrektor operacyjny i członek zarządu sieci Biedronka.

Tak to widzi Biedronka, a inaczej pracownicy i związkowcy z Solidarności, którzy alarmują w sprawie wydłużenia godzin otwarcia sklepów w dniach przedświątecznych i przygotowują skargę w tej sprawie do Państwowej Inspekcji Pracy.

Solidarność tłumaczy, że pracownicy będą wracać do domu po godz. 2:00, często bez możliwości skorzystania z komunikacji. Związkowcy mówią, że o zamiarze wydłużenia godzin otwarcia większości sklepów, Biedronka poinformowała 9 grudnia. Wcześniej pracownicy mieli zaplanowane grafiki tak, że 22 grudnia sklepy będą zamykane, w zależności od regionu kraju, o godzinie 23.00 lub 23.30.

„Zmiana wydaje się niewielka, co najwyżej dwie godziny, ale dla pracowników różnica jest ogromna. Zamknięcie sklepu o pierwszej w nocy oznacza, że ludzie wyjdą z pracy nawet po godzinie drugiej i będą mieli problemy z dotarciem do domu. Nie wszyscy jeżdżą swoimi samochodami, a na komunikację publiczną o tej porze trudno liczyć. Pracownicy się martwią, jak wrócą” - komentuje cytowana przez portal dlahandlu.pl, Gabriela Kaim, przewodnicząca „Solidarności” w Biedronce.

Informacje o pracy do późnych godzin nocnych w Biedronce, nie przeszły obojętnie w internecie.

Pani Dorota: „Przed pracownikami Biedronki jeszcze jedna niespodzianka. W sylwestra będą pracować do 21.00. Mądrzy szefowie swoim pracownikom pracę skracają, a nie wydłużają i tyle w temacie”.

Pani Maria: „Ja, pracownik Biedronki ślubuję Ci miłość, wierność i, że nie opuszczę aż do śmierci. O kurka zagalopowałam się. Tak to wygląda”.

Pani Ewa: „Wprowadzili wolną wigilię chyba tylko dla urzędników, zaś inni, przeważnie kobiety, zasuwają w markets. A one też, jak biurokratki, mają dzieci, rodziny i również chcą przygotować święta”.

Pan Krzysztof: „Pracuję w ochronie. W Biedronce. Jestem tym wszystkim przerażony. Nasza branża w tych marketach też jest zagrożona. Do tego kary, które dostało Jeronimo Martins. Komu się oberwie? Pracownikom! Przeginka na maksa z tymi godzinami do pierwszej w nocy i sylwester do 21:15. Mamy w Biedronkach przechlapane”.

Pani Joanna: „Jak by jeden z drugim po nocach nie chodzili po marketach, to by godziny otwarcia były krótsze. Ale zawsze znajdzie się ktoś, komu... mleka w domu zabraknie”.

Ale jest i taki głos pani Ani: „Ja też jestem mamą i pracuję w Biedronce. Zmiany godzin, które nastąpiły przejmuje nocka, więc nikt go tak późno nie kończy. Zawsze można zaznaczyć, że ma się dziecko do 8. roku życia i wychodzi się o 22.00. Każdy wiedział na co się pisze pracując w handlu, raz jest lepiej, a raz gorzej. Wesołych Świąt”.

©℗

Fałszywe czekolady bez kakao. Na co zwracać uwagę?

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Stosowanie zamienników tłuszczu kakaowego, a także zaniżanie wagi - inspektorzy mają więcej uwag do skontrolowanych wyrobów czekoladowych.

- Kupiłam czekoladę, której nie mogłam rozpuścić w gorącym mleku. Kleiła się i bryliła. To miała być gorzka czekolada i faktycznie była prawie czarna, ale jak zerknęłam na etykietę, to się okazało, że nie zawiera kakao - narzeka Czytelniczka z Grudziądza.

Co trzeci produkt do poprawy

- Nie wszystkie wyroby kakaowe i czekoladowe są tym, za co mogą uchodzić na pierwszy rzut oka. Aby świadomie wybierać produkty, warto uważnie czytać etykiety - radzi Wojewódzki Inspektorat Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych w Bydgoszczy.

Inspekcja sprawdziła 52 producentów wyrobów kakaowych i czekoladowych. Kontrolą objęła zarówno surowce do produkcji kakao, czekolad i pralin, jak i same wyroby.

- W co trzecim podmiocie stwierdzono nieprawidłowości - informuje Inspekcja.

Jakie były błędy?

- zawyżona zawartość tłuszczu i zaniżona zawartość cukru w stosunku do informacji na opakowaniu;
- zamienniki tłuszczu kakaowego bez informacji na opakowaniu;
- zawyżona zawartość zamienników tłuszczu kakaowego (powyżej 5 proc.);
- podanie w nazwie wyrobu, produkowanego na skalę przemysłową, informacji „ręcznie robiona”;
- użycie w nazwie produktu konwencjonalnego określenia „BIO” sugerującego ekologiczne pochodzenie produktu.

Na co zwracać uwagę, gdy kupujemy czekoladę?

Najpierw na jej nazwę.

- Dla wyrobów czekoladowych dopuszczalna jest tylko prawna nazwa, np. czekolada, czekolada mleczna, czekolada śmietankowa, czekolada biała, czekolada nadziewana, czekolada orzechowa „Gianduja”, praliny. Nazwa prawna może zostać uzupełniona informacją lub opisem odnoszącym się do jakości wyrobów, np. gorzka, deserowa, jednak wszelkie fantazyjne nazewnictwo powinno wzbudzić czujność - zaleca inspekcja.

Podstawą składu czekolad są: tłuszcz kakaowy i kakao oraz cukier.

- Jedynie w czekoladzie białej występuje sam tłuszcz kakaowy - wyjaśnia Inspekcja. - W zależności od rodzaju czekolady, w składzie mogą znaleźć się: mleko, produkty mleczne, migdały, różnego rodzaju orzechy, rodzynki, owoce liofilizowane itp., jednak dodatek tych składników nie może być większy niż 40 procent masy wyrobu.

Dopuszczony jest dodatek tłuszczów roślinnych (np. olej palmowy, shea), ale maksymalnie do 5 procent całkowitej masy wyrobu.

Niedozwolone jest używanie barwników spożywczych.

Waga spadła ze 100 g do 70 g

Okazuje się, że warto też sprawdzić wagę czekolady.

- Z uwagi na ogólnoświatowy kryzys na rynku kakao, producenci, nie chcąc obniżać jakości swoich produktów, stosują tzw. downsizing. Zatem patrzmy na gramaturę, gdyż czekolada, którą znamy i kupujemy od lat i z pozoru jej opakowanie i cena się nie zmieniły, z tabliczki o masie 100 g, zrobiła się tabliczką o masie 70 g - uczula Inspekcja.

FOT. PIXABAY

- Z pozoru opakowanie i cena czekolady się nie zmieniły, jednak - w dobie kryzysu na rynku kakao - tabliczka o masie 100 g spadła do 70 g - uczula inspekcja

Poza downsizingiem oraz wzrostem cen wyrobów czekoladowych, Inspekcja odnotowała zupełnie nowe produkty. - Nawiązują wyglądem opakowania czy też szatą graficzną do wyrobów czekoladowych. W ich składzie znajdziemy m.in. miazgę kakaową, tłuszcz kakaowy, inne tłuszcze roślinne, sporo barwników i aromatów, jednakże ich nazwa handlowa, fantazyjna czy też opisowa w żaden sposób nie nawiązuje do czekolad - podkreśla Inspekcja i zamierza tropić takie wyroby. - Zaniżanie jakości poprzez użycie słabej jakości kakao czy też większy dodatek tłuszczy roślinnych kosztem tłuszczu kakaowego, skutkuje spadkiem zaufania konsumentów - wyjaśnia. ©℗

eprasa.pl f6ae30b096

Nie mogą sprzedać nasion buraków, mają wielkie straty

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Około 6 mln zł strat, dwa lata pracy bez korzyści i w perspektywie kolejne - około 60 rolników z powiatu grudziądzkiego poszkodowanych przez spółkę Skarbu Państwa.

FOT. NADESŁANE

Produkcja nasion buraka pastewnego zajmuje dwa lata. - Na dodatek w maju spółka podpisała z nami kontrakty na rozsady na kolejnych plantacjach - mówią rolnicy

- Wspólnie z okolicznymi gospodarstwami (jest ich ok. 60) od 2012 roku produkujemy kwalifikowane nasiona buraków pastewnych – opowiada Tomasz Woelk, który gospodarzy z rodzicami i bratem na stu hektarach w gminie Łasin w powiecie grudziądzkim. - Co rok, na życzenie odbiorcy, zwiększaliśmy skalę produkcji.

Odbiorcą jest Małopolska Hodowla Roślin (MHR) z Krakowa, spółka Skarbu Państwa.

Zamówienia rosły

- Mieliśmy kilkuletnią przerwę we współpracy z MHR, począwszy od 2015 roku, gdy Putin ruszył na Krym, ale firma wróciła do nas w 2019 roku z założeniem, że zwiększymy produkcję - opowiada Tomasz Woelk. - Wyjaśniała, że w związku z dużym zapotrzebowaniem, jakie ma z Kazachstanu, Uzbekistanu, Francji i Włoch, potrzebni są kolejni plantatorzy. Mieliśmy produkować więcej, a spółka miała nam za to więcej zapłacić.

Tak było do ubiegłego sezonu. - W tym sezonie wyprodukowaliśmy około 700 ton nasion wartych prawie 6,5 mln zł, ale firma uchyliła się od odbioru tłumacząc się trudną sytuacją na Wschodzie, mimo że mają też zbyt na Zachodzie – dodaje rolnik.

Producenci zostali z poważnym problemem. - Małopolska Hodowla Roślin to jedyna firma, która skupuje takie nasiona w Europie – wyjaśnia rolnik. - Nie mamy innej możliwości zbytu. To nie jest pszenica, z którą możemy pojechać do innego skupu. To kwalifikowany materiał siewny, specjalne odmiany, dla których Małopolska Hodowla Roślin zastrzegła sobie wyłączność. Gdybyśmy chcieli wprowadzić nasiona na rynek, wiązałoby się to z wysokimi karami – wyjaśnia Tomasz Woelk.

Ponieśli duże koszty, bo produkcja nasion to uprawa dwuletnia. - Na dodatek w maju spółka podpisała z nami kontrakty na rozsady na kolejnych plantacjach. Jeszcze we wrześniu zapewniała, że wszystko skupi. A teraz mamy i nasiona, i korzenie buraków. Nie dość, że ponieśliśmy ogromne koszty dwuletniej produkcji nasion, to jeszcze czekają nasz kolejne: zbioru rozsady na kolejny sezon – tłumaczy rolnik.

Oferują 2 zł, a było 9 zł

1 grudnia spółka złożyła plantatorom ofertę: - Zaoferowała skup nasion po 2 zł za kilogram. W umowie było 9 zł, a rok wcześniej 12 zł - dodaje Tomasz Woelk. - Jednak 2 zł to stawka nie do przyjęcia, bo nawet w połowie nie pokryje kosztów, które ponieśliśmy.

Gorzej, że w razie odstąpienia od umowy, kara, którą będzie musiała zapłacić Małopolska Hodowla Roślin, jest jeszcze niższa: 1,80 zł za kg.

Zdesperowani rolnicy wystąpili do ministra rolnictwa i ministra aktywów państwowych. W całym kraju nasiona dla MHR produkowało 116 rolników, łączna powierzchnia zasiewów wyniosła ok. 270 ha. - Myśleliśmy, że współpraca ze spółką państwową jest bezpieczna - komentują. - Tymczasem zostaliśmy bez pieniędzy i strachem o przyszłość.

Wszystko przez wojnę

Małopolska Hodowla Roślin tłumaczy rolnikom, że gdy dwa lata temu zawierała z nimi umowę kontraktacyjną, sytuacja na światowym rynku była zdecydowanie lepsza. - Obecne uwarunkowanie gospodarcze, w tym skutki konfliktu zbrojnego na Ukrainie oraz związane z nim zaburzenia rynkowe, doprowadziły do znacznego spadku popytu na materiał siewny, w szczególności gatunków pastewnych. W konsekwencji uniemożliwia to realizację pełnego wykupu surowca - czytamy w piśmie skierowanym do rolników.

Weszliśmy w uprawę nasion buraków pastewnych, bo myśleliśmy, że współpraca ze spółką Skarbu Państwa jest bezpieczna

Spółka zapewnia, że to dla niej „decyzja niezwykle trudna, poparta licznymi analizami i konsultacjami".

Głos zabrała Krajowa Grupa Spożywcza, do której należy MHR. - MHR nie wycofuje się z rozliczeń z rolnikami. Naszym celem jest wypracowanie takiego modelu współpracy, który zapewni plantatorom rekompensaty z powodu zmian w umowach kontraktacyjnych, zgodnie z zawartymi w nich zapisami, a jednocześnie pozwoli spółce utrzymać stabilność finansową w warunkach gwałtownych i niezależnych od nas zmian rynkowych - informuje Dominika Cieślak, rzecznik prasowy KGS.

Spółka zapowiada indywidualne negocjacje z plantatorami. W Kujawsko-Pomorskiem odbędą się w połowie stycznia 2026 r. Do sprawy wrócimy. ©℗

Zmiany na skrzyżowaniach z zieloną strzałką

Marek Nienartowicz
marek,nienartowicz@polskapress.pl

Między innymi dzięki badaniom na bydgoskich skrzyżowaniach za dwa lata mogą zacząć obowiązywać istotne zmiany w przepisach dotyczących sygnalizacji świetlnych w Polsce. Czy zielona strzałka do skrętu w prawo zniknie?

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Z analiz naukowców wynika, że wymóg zatrzymywania się przed zieloną strzałką jest zbędny

Badania prowadzili naukowcy z Politechniki Bydgoskiej. Przyglądali się funkcjonowaniu sygnalizatorów S-2 na skrzyżowaniach w Bydgoszczy, Toruniu, Grudziądzu, Inowrocławiu i Warszawie. Gdzie tak naprawdę należy się zatrzymać?

Zgodnie z § 96 ust. 1 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz.U.2019. 0.2310 t.j.), nadawany przez sygnalizator S-2 sygnał czerwony wraz z zieloną strzałką oznacza, że dozwolone jest skręcanie w kierunku wskazanym strzałką w najbliższą jezdnię na skrzyżowaniu, z zastrzeżeniem dodatkowych warunków określonych w przepisach.

Czy trzeba zatrzymywać się na zielonej strzałce? TAK! Konieczne jest całkowite zatrzymanie pojazdu, a następnie ruszenie (o ile zielona strzałka nadal się świeci), z uwzględnieniem zasad pierwszeństwa innych uczestników ruchu.

Mandat i punkty karne

Jak czytamy w pkt. 3 § 96 ustawy: Skręcanie lub zawracanie, o których mowa w ust. 1 i 2, jest dozwolone pod warunkiem, że kierujący zatrzyma się przed sygnalizatorem i nie spowoduje utrudnienia ruchu innym jego uczestnikom

Nieprzestrzeganie obowiązku zatrzymania się przed sygnalizatorem S 2 z zieloną strzałką grozi poważnymi konsekwencjami. Kierowca, który nie zatrzyma się i nie ustąpi pierwszeństwa pieszym lub pojazdom na skrzyżowaniu, może otrzymać mandat w wysokości około 300 zł oraz 6 punktów karnych. Przepis ten wynika z art. 92 ustawy Prawo o ruchu drogowym i ma na celu zapewnienie bezpieczeństwa na skrzyżowaniach, gdzie zielona strzałka pozwala na skręt mimo czerwonego światła.

Z analiz naukowców wynika, że wymóg zatrzymywania się przed zieloną strzałką jest zbędny. Tym bardziej, że... mało kto go przestrzega. Po zniesieniu obowiązku zatrzymania się przed zieloną strzałką na skrzyżowaniach kierowca będzie zobowiązany ostrożnie wjeżdżać za sygnalizator S-2. Prawdopodobnie jednak będzie takich sygnalizatorów mniej.

- Z analiz 1500 przypadków z Bydgoszczy, Torunia, Inowrocławia, Warszawy i Grudziądza wynika, że 88 procent z nas nie zatrzymuje się na zie- lonej strzałce. Patrząc na analizy zdarzeń drogowych z niechronionymi użytkownikami dróg, „na zielonej strzałce", jest to poniżej 1 procent wszystkich zdarzeń. Z tego 0,07 procent to zdarzenia z jakimś uszczerbkiem na zdrowiu. Jest to więc skala minimalna, biorąc pod uwagę, że rocznie zdarzeń na sygnalizacji świetlnej jest około 45 tysięcy w Polsce. Zaproponowaliśmy więc, by kierowcy nie musieli się zatrzymywać, ale jest to obwarowane od strony inżynierii drogowej - mówił podczas posiedzenia sejmowej komisji dr hab. Damian Iwanowicz z Politechniki Bydgoskiej, cytowany przez brd24.

Tak dla sekundników

Naukowcy proponują - jak podaje brd24.pl - jeszcze jedną zmianę dotyczącą skrzyżowań z sygnalizacjami świetlnymi. Chodzi o sekundniki pokazujące czas palenia się światła czerwonego i zielonego. Obecnie mogą być montowane tylko na skrzyżowaniach ze stałym cyklem włączania poszczególnych świateł. Dzięki zmianie w przepisach miałyby się pojawić także na skrzyżowaniach tzw. zmiennoczasowych.

- Dajemy zielone światło sekundnikom - stwierdził podczas posiedzenia sejmowej komisji wiceminister infrastruktury Stanisław Bukowiec.©℗

AKCJA CHARYTATYWNA
0011434999

eprasa.pl f6ae30b096

Taranując pieszych nawet nie próbował hamować! Nie wyszedł z aresztu

Daniel Dreyer
daniel.dreyer@polskapress.pl

Sąd przedłużył areszt dla Zbigniewa W., który samochodem staranował pięć osób w centrum Chełmna. W opinii prokuratury kierowca zrobił to celowo, a biegli zdają się to potwierdzać.

O tym dramatycznym wypadku w Chełmnie głośno było w całym kraju. Przypomnijmy, że 11 lipca, około g. 14.30 auto marki mitsubishi prowadzone przez 56-letniego Zbigniewa W. wjechało „pod prąd" w ul. Rynek i Hallera w Chełmnie. Kierowca potrącił na chodniku matkę z dwiema nastoletnimi córkami, a kawałek dalej kolejne dwie osoby. Auto taranowało znaki drogowe, a zatrzymało się dopiero, gdy po uderzeniu w betonowe schody kamienicy przewróciło się na bok.

W tej szarży Zbigniewa W. rannych zostało pięć osób. Najpoważniej ucierpiały siostry: 11-letnia Eliza oraz 13-letnia Lena. Młodsza doznała m.in. złamania kręgosłupa, a starsza doznała licznych urazów wielonarządowych, m.in. obrażeń głowy i w stanie zagrażającym jej życiu długo przebywała w śpiączce farmakologicznej na oddziale intensywnej terapii. Przez długi czas dziewczynki pozostawały w szpitalach. Dziś wciąż wymagają specjalistycznej rehabilitacji. Pieniądze na ten cel były zbierane podczas koncertu charytatywnego.

Już w lipcu Zbigniew W. usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa pięciu osób. Zaraz po wypadku, Zbigniew W. decyzją sądu został aresztowany na dwa miesiące. We wrześniu areszt ten przedłużono na kolejne trzy miesiące. Ten czas już upłynął, ale przed kilkoma dniami sąd na wniosek prokuratury ponownie zdecydował o przedłużeniu aresztu dla W.

Zgodnie z decyzją sądu, Zbigniew W. na wolność nie wyjdzie przez co najmniej dwa najbliższe miesiące. Areszt przedłużono mu do lutego.

- Ta decyzja sądu jest zgodna z naszym wnioskiem. Postępowanie w tej sprawie jest już na ukończeniu i powinno zakończyć się w ciągu dwóch miesięcy - mówi „Gazecie Pomorskiej" Mateusz Wiśniewski, p.o. prokuratora rejonowego w Chełmnie.

Z rekonstrukcji zdarzenia wynika, że prędkość samochodu prowadzonego przez W. wahała się między 30 a 35 km na godzinę. Jak wskazał biegły: kierowca nie próbował hamować, ani w żaden inny sposób wytracić prędkości samochodu. Nie próbował też omijać żadnych przeszkód.

- Teraz czekamy na opinię psychiatryczno-psychologiczną po przeprowadzonej obserwacji - mówi Mateusz Wiśniewski, p.o. prokuratora rejonowego w Chełmnie. ©℗

Policja przed świętami ostrzega - szał zakupów i złodzieje w akcji!

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

- Okres gorączki świątecznych zakupów to dla złodziei czas żniw - przestrzega Dominika Bocian, rzeczniczka toruńskiej policji.

Złodzieje wykorzystują tłok bądź sami go umiejętnie tworzą. Sprzyja im nasz pośpiech i rozkojarzenie. Wybierają swoją ofiarę i obserwują ją przez pewien czas. Patrzą, gdzie chowa pieniądze.

- Podchodzą blisko i dotykając sprawdzają, czy osoba będzie reagować podczas kradzieży. Jeśli mamy na sobie grubą kurtkę, kożuch czy płaszcz, to ich zadanie jest ułatwione - nie kryje asp. Dominika Bocian, rzeczniczka Komendy Miejskiej Policji w Toruniu.

Jak się nie dać okraść? Trudno radzić, byśmy na zakupach nie ulegali emocjom i nie tracili czujności. Trudno, bo po prostu co roku przed Bożym Narodzeniem ta zakupowa gorączka jest całkowicie naturalna. Mimo wszystko jest kilka podstawowych zasadach, o których nie wolno zapominać - dla własnego dobra.

- Poważną przeszkodą dla złodzieja będzie schowanie pieniędzy i telefonu do wewnętrznej kieszeni - przypomina rzeczniczka.-A jeżeli już włożyliśmy portfel czy telefon komórkowy do reklamówki, torebki, plecaka, to pamiętajmy, by je zamykać i nosić przed sobą.

FOT. PEXELS

Gorączka przedświątecznych zakupów to żniwa dla złodziei. Jesteśmy rozkojarzeni i często w pośpiechu

Nie ma sensu zabierać też na zakupy dużych sum gotówki - po co kusić los? Rzeczy wartościowych nie wkładajmy też do koszyków zakupowych i nie zostawiajmy w samochodach (szczególnie w widocznych miejscach) - to też przecież zaproszenie dla złodzieja.

Kolejny błąd to noszenie w portfelu czy saszetce zapisanego gdzieś numeru PIN. W razie kradzieży ułatwiamy tylko zdecydowanie robotę złodziejowi. A jeśli już dojdzie do nieszczęścia i zostaniemy okradzeni np. w galerii handlowej?

- Jeśli odkryjemy to jeszcze w sklepie, od razu zgłośmy to ochronie. Są szanse na to, że na gorące jej pracownicy będą w stanie zareagować. Potem natomiast należy udać się na najbliższy komisariat policji i złożyć zawiadomienie o przestępstwie - mówi asp. Dominika Bocian.

Tradycyjnie na święta wielu z nas niebawem wyjedzie do rodziny i bliskich. Policja toruńska przypomina: pamiętajmy wówczas o właściwym zabezpieczeniu mieszkania lub domu. Włamywacze nie świętują, wykorzystują kilkudniową nieobecność domowników.

- Idealnego zabezpieczenia nie ma, ale możemy ograniczyć ryzyko włamania do minimum. Dobre zamki to jedno, jednak nie spełniają one swej roli jeżeli zamocowane zostaną do słabych drzwi. A zatem dobre drzwi wejściowe do mieszkania to drugie. Można jeszcze inwestować w alarm, monitoring i tym podobne - podpowiada asp. Dominika Bocian.

Jednak najlepszym rozwiązaniem - jak zawsze- jest czujny i zaufany sąsiad. Warto poinformować go o tym, że nie będzie nas kilka dni i poprosić, żeby w tym czasie zwrócił uwagę na nasze mieszkanie. Zawsze też można zadbać o to, by dom czy mieszkanie nie wyglądały już na pierwszy rzut oka na opuszczone - chodzi na przykład o rolety/zasłony w oknach etc.

Tak zwanemu pozorowaniu obecności służą też nieźle timery na światła. Należy je ustawić tak, aby światła zapalały się i gasły, tworząc iluzję ruchu w domu, szczególnie wieczorami. Warto też poprosić zaufaną osobę o regularne sprawdzanie domu, zbieranie poczty i śmieci.

- Unikajmy publikowania informacji o wyjeździe na święta w mediach społecznościowych, dopóki nie wrócimy. Absolutnie też nie zostawiajmy wiadomości „będę za tydzień" na drzwiach czy skrzynce na listy - radzą eksperci.©℗

Pięć gwałtów na nieletniej Magdalenie - to zarzut postawiony Antoniemu K.

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polska press

Prokuratura Okręgowa w Toruniu skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Antoniemu K., synowi byłego prezesa TVP. Zarzuca mu pięć gwałtów na nieletniej Magdalenie.

„Zebrany w śledztwie materiał dowodowy uzasadniał przedstawienie Antoniemu K. zarzutu, że w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, bliżej nieustalonego dnia, nie wcześniej niż 8 maja 2009 roku do dnia 31 sierpnia 2009 roku, w Gdańsku i w leśniczówce Danielówka (gmina Stary Dzierzgoń), pięciokrotnie doprowadził dziewczynkę do obcowania płciowego"- czytamy w komunikacie toruńskiej prokuratury.

A szczegóły? Z uwagi przede wszystkim na dobro pokrzywdzonej prokuratura zbyt wielu ich nie podaje.

- Antoni K. działał wykorzystując zależność emocjonalną i społeczną małoletniej pokrzywdzonej Magdaleny N. W Gdańsku, pod pretekstem masażu i nagrody w postaci wspólnych gier i zabaw, co najmniej trzykrotnie przemocą doprowadził ją do obcowania płciowego. Natomiast w leśniczówce Danielówka dopuścił się tych samych czynów dwukrotnie. Również działając przemocą, uniemożliwiając pokrzywdzonej swobodne opuszczenie pokoju poprzez jego zamknięcie na klucz - przekazuje „Nowościom" prokurator Rafał Ruta, naczelnik 1 Wydziału Śledczego Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Antoniemu K. grozi kara od 2 do 12 lat pozbawienia wolności. Ma zakaz opuszczania kraju oraz kontaktowania się z pokrzywdzoną (także przez internet czy telefon) i zakaz zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 50 metrów.

- Antoni K. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia sprzeczne z ustaleniami stanu faktycznego - przekazuje prokurator Rafał Ruta. - Nadal wobec podejrzanego stosowany jest też dozór policji z obowiązkiem stawiennictwa na komisariacie raz w tygodniu, połączony z obowiązkiem informowania o zamierzonym wyjeździe, a także terminie powrotu. Poza tym obowiązuje wciąż poręczenie majątkowe - 30 tysięcy złotych.
©℗

FOT. POLSKA PRESS

Akt oskarżenia w tej sprawie sporządziła Prokuratura Okręgowa w Toruniu. Trafił do sądu w Kwidzynie

AKCJA CHARYTATYWNA
0411439632

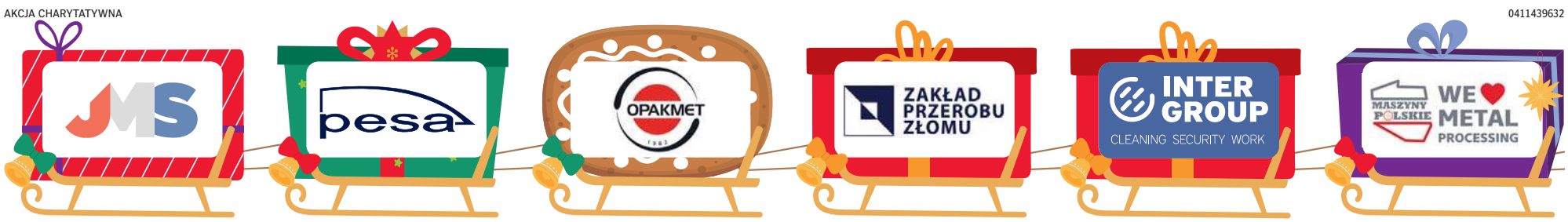

eprasa.pl f6ae30b096

POLSKA *i* ŚWIAT

BADANIA

Przeciętny Polak przeznaczy na tegoroczne święta Bożego Narodzenia średnio 1122 zł - o jedną trzecią mniej niż w ubiegłym roku. Ankietowani deklarowali, że najwięcej wydadzą na prezenty - 447 zł oraz jedzenie - 413 zł. Z badania BIG InfoMonitor wynika również, że 4 proc. ankietowanych w ogóle nie przewiduje wydatków na tegoroczne święta. Największe deklarują osoby powyżej 65. roku życia - średnio 1162 zł.

„Z samym panem prezydentem nie mam problemu, jest problem czasem z jego współpracownikami (...)

Władysław Kosiniak-Kamysz wicepremier, szef MON

KRÓTKO

WARSZAWA

Były szef MON oskarżony

Jak informuje rzecznik Prokuratury Krajowej Przemysław Nowak, 14 grudnia do warszawskiego sądu okręgowego skierowany został akt oskarżenia przeciwko posłowi PiS i byłemu ministrowi obrony narodowej. Antoni Macierewicz „został oskarżony o to, że będąc funkcjonariuszem publicznym - przewodniczącym Podkomisji do Ponownego Zbadania Wypadku Lotniczego oraz członkiem Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego - ujawnił w okresie od 11 kwietnia 2018 r. do dnia 22 maja 2022 r. informacje niejawne o klauzulach »Ściśle tajne«, »Tajne«, »Poufne« i »Zastrzeżone« oraz informacje, z którymi zapoznał się w związku z pełnioną funkcją, poprzez podanie do publicznej wiadomości informacji pochodzących z dokumentów opatrzonych wskazanymi wyżej klauzulami niejawności oraz innych informacji chronionych, dotyczących okoliczności katastrofy samolotu Tu-154 w Smoleńsku w dniu 10 kwietnia 2010 r.". Grozi za to do pięciu lat pozbawienia wolności.

SENAT

Betlejemskie Światło Pokoju

FOT. PAP/PIOTR NOWAK

Senat, który w środę rozpoczął posiedzenie, zajął się budżetem na 2026 r. Rozpatrzył też m.in. nowele Kodeksu pracy i ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Na początku posiedzenia marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska przyjęła od harcerzy Betlejemskie Światło Pokoju.

RADOM

Strzelał, bo był niezadowolony

Jak informuje mazowiecka policja - na ulicy Kieleckiej w Radomiu doszło do dramatycznych scen. - Kierowca mercedesa, niezadowolony z zatrzymania auta przed sygnalizatorem, najpierw trąbił, a następnie oddał strzały w kierunku pojazdu stojącego na czerwonym świetle. Na szczęście kierowca busa iveco nie odniósł obrażeń, ale uszkodzona została szyba i drzwi auta - informuje policja. Policjanci szybko zatrzymali sprawcę w jednym z domów w powiecie szydłowieckim. Wraz z nim, jak informuje policja, zatrzymano jego partnerkę. Podczas przeszukania znaleziono ponad 20 gramów marihuany oraz dwa pistolety pneumatyczne.

42-latek z mercedesa usłyszał zarzuty.

Ustawa łańcuchowa wraca do Sejmu. Odrzucą weto?

Karolina Wrońska
Warszawa

Wczorajsze posiedzenie Sejmu było ostatnim w tym roku. Jednym z punktów jego harmonogramu było głosowanie nad odrzuceniem prezydenckiego weta do tzw. ustawy łańcuchowej.

FOT. REDAKCJA POLSKA PRESS

Nowelizacja zakładała zakaz trzymania psów na uwięzi oraz definiowała kojec jako miejsce poza lokalem mieszkalnym, z którego nieprzywiązany pies nie może samodzielnie się wydostać

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty w środę podczas konferencji prasowej pytany o dalsze plany wobec tzw. ustawy łańcuchowej odpowiedział, że w przypadku odrzucenia weta - ustawa zacznie obowiązywać. Z kolei w przypadku braku większości do jego odrzucenia, marszałek przewiduje, że „ta sprawa wróci". Dodał, że będzie to wymagało dyskusji w ramach koalicji.

Polityk Lewicy zauważył, że jedna czwarta posłów głosujących pierwotnie za przyjęciem tej ustawy to członkowie klubu Prawa i Sprawiedliwości.

- Z takim dystansem i uśmiechem na ustach komentuję wypowiedzi np. pana Marka Suskiego, który mówi, że to jest »zła, lewacka ustawa«. Już abstrahując od łączenia nurtów lewackich ze zwierzętami i z różnymi innymi historiami, to tylko chciałem powiedzieć, że w tych wypowiedziach pan Marek Suski zapomniał powiedzieć, że głosował za tą, według niego, lewacką ustawą - zaznaczył.

Choć w pierwotnym głosowaniu w Sejmie część polityków PiS, w tym sam prezes Jarosław Kaczyński, poparła ustawę, to lider Zjednoczonej Prawicy zapowiedział, że jego ugrupowanie nie zagłosuje za odrzuceniem prezydenckiego weta.

- Dajemy wybór: instrukcja mówi, albo jeżeli ktoś chce, to może głosować przeciw próbie podważenia weta, albo może też głosować, wstrzymując się od głosu - powiedział Jarosław Kaczyński w Sejmie.

Czarzasty podkreślił, że koalicja ma „przegadane i przepracowane wszystkie plany A i B" na wypadek nieodrzucenia prezydenckiego weta. Dodał, że przyjmuje formułę, w której informuje opinię publiczną o efektach, a nie o samym przebiegu dyskusji koalicyjnych.

Sejm może odrzucić prezydenckie weto większością 3/5 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. We wtorek Nadzwyczajna Komisja ds. zwierząt zarekomendowała Sejmowi odrzucenie weta, jednak uzyskanie wymaganej większości jest mało prawdopodobne.

Przypomnijmy, prezydent Karol Nawrocki na początku grudnia zawetował nowelizację ustawy o ochronie zwierząt, tzw. ustawę łańcuchową, która zakładała wprowadzenie zakazu trzymania psów na uwięzi. Podkreślił, że choć intencja wzmocnienia ochrony zwierząt jest słuszna i szlachetna, to - jego zdaniem - przepisy były źle przygotowane, a proponowane w ustawie normy dotyczące kojców całkowicie nierealne do spełnienia.

Nowelizacja zakładała zakaz trzymania psów na uwięzi oraz definiowała kojec jako miejsce poza lokalem mieszkalnym, z którego nieprzywiązany pies nie może samodzielnie się wydostać. Właściciele psów mieliby obowiązek zapewnić kojce utwardzone i w przeważającej części zadaszone, o powierzchni co najmniej 10 mkw. dla psa o masie poniżej 20 kg, 15 mkw. dla psa ważącego od 20 do 30 kg oraz 20 mkw. dla psa o masie powyżej 30 kg. Powierzchnia kojca miała być dodatkowo zwiększana wraz z liczbą przebywających w nim zwierząt.

Jednocześnie do Sejmu trafił prezydencki projekt ustawy, który zakłada zakaz trzymania wszelkich zwierząt domowych na uwięzi, nie zawiera jednak przepisów regulujących kwestię kojców. „Kojce wielkości miejskich kawalerek to absurd, który uderzałby w rolników, hodowców i zwykłe wiejskie gospodarstwa" - ocenił Karol Nawrocki w nagraniu zamieszczonym na profilu Kancelarii Prezydenta na X. PAP

Prezydent Karol Nawrocki w Gdyni na obchodach Grudnia '70: Nasza narodowa pamięć jest po stronie ofiar

Adam Kielar
Gdynia

Prezydent Karol Nawrocki wziął udział w środowych obchodach 55-lecia masakry robotników z grudnia 1970 roku. W czasie wydarzeń na Wybrzeżu zginęło ponad 40 osób, a ponad 1100 zostało rannych.

W swoim przemówieniu prezydent Karol Nawrocki zwrócił uwagę na symbolikę grudnia w historii Polski.

„Grudzień w historycznym kalendarzu naszej wspólnoty jest miesiącem głębokiej refleksji, bólu i pytania, jak mogło się stać tak, że Polacy strzelali do Polaków; zdrajcy i komuniści strzelali do ludzi, którzy pragnęli wolności. Grudzień w naszym kalendarzu zapisany jest czerwonymi literami" - powiedział.

Podkreślił, że „dwa grudnie": 1970 i 1981 r. łączy osoba Wojciecha Jaruzelskiego, który w grudniu 1970 r. był ministrem obrony narodowej. Nawrocki zaznaczył, że zarówno ofiary stanu wojennego, jak i ofiary Grudnia '70 to odpowiedzialność Jaruzelskiego.

- Ten sam Wojciech Jaruzelski, którego część dzisiejszych, współczesnych elit politycznych nazywała człowiekiem honoru - powiedział prezydent.

Dodał jednoznacznie, że „Polska komunistyczna była złem, sowiecką kolonią, która wysyłała Polaków na Polaków".

Nawrocki złożył wieniec przed pomnikiem Ofiar Grudnia 1970 roku w Gdyni. „Spotykamy się dziś tu, by oddać hołd pomordowanym, ale i po raz kolejny powiedzieć prawdę o tych, którzy mordowali. Czarny czwartek na stałe wpisał się w tkankę tego miasta" - zaznaczył prezydent.

W swoim przemówieniu powiedział także, iż za czasów jego rządów jasne będzie „kto był ofiarą, a kto katem".

- Niech żyje wolna, niepodległa Polska! Precz z komuną! - zakończył wystąpienie prezydent Nawrocki. PAP

eprasa.pl f6ae30b096

Leon XIV: Nie jesteśmy maszynami, mamy serce i jesteśmy sercem

Anna Nagel
Watykan

Papież Leon XIV powiedział w środę uczestnikom audiencji generalnej w Watykanie, że nadmiar zajęć i stały pośpiech odbierają wewnętrzny spokój, wywołują znużenie i pustkę.

FOT. PAP/EPA

Papież pozdrowił tysiące wiernych zgromadzonych na placu Świętego Piotra w Watykanie

Podczas spotkania z tysiącami osób na placu Świętego Piotra papież powiedział, że życie ludzkie charakteryzuje się stałym ruchem, który cały czas popycha do działania, a wszędzie wymagane jest szybkie uzyskiwanie optymalnych rezultatów w różnych dziedzinach. - Jesteśmy pochłonięci tak wieloma aktywnościami, które nie zawsze dają nam satysfakcję - zauważył Leon XIV. - Często czujemy, gdy zadań jest za dużo, że zamiast mieć poczucie spełnienia, wpadamy w wir, który ogłusza, odbiera spokój i możliwość najlepszego przeżycia tego, co jest najważniejsze. Czujemy się więc zmęczeni i nieusatysfakcjonowani - dodał.

- Niekiedy na koniec dnia pełnego aktywności czujemy pustkę. Dlaczego? Bo nie jesteśmy maszynami, mamy serce, a nawet możemy powiedzieć, że jesteśmy sercem - zaznaczył, dodając, że „serce jest symbolem całego naszego człowieczeństwa, syntezą myśli, uczuć i pragnień". - To w sercu przechowywany jest prawdziwy dar - powiedział Ojciec Święty.

Leon XIV zachęcił wiernych do refleksji, zwracając uwagę na ryzyko zagubienia i rozpaczy także u osób pozornie odnoszących sukcesy. PAP

Auta spalinowe jednak dozwolone

Adam Kielar
Bruksela

Komisja Europejska wycofała się z wprowadzania całkowitego zakazu sprzedaży samochodów spalinowych na terytorium Unii Europejskiej. Miał on obowiązywać od 2035 roku. KE zaproponowała nowe rozwiązanie.

FOT. TYTUS ŻMIJEWSKI/PAP

Komisja Europejska wycofała się z zakazu rejestracji samochodów spalinowych

Jak poinformowała Komisja Europejska, propozycja zakłada, że od 2035 roku producenci samochodów spalinowych będą musieli ograniczyć emisję CO_2 (dwutlenku węgla) o 90 procent, natomiast pozostałe 10 procent będzie musiało być rekompensowane przez użycie niskowęglowej stali wyprodukowanej w UE lub biopaliw.

Według Komisji pozwoli to, by samochody takie jak hybrydy plug-in (czyli łączące silnik elektryczny ze spalinowym), pojazdy z wydłużonym zasięgiem (samochody elektryczne z dodatkowym spalinowym generatorem prądu), hybrydy miękkie (samochody spalinowe wspierane przez niewielki silnik elektryczny) i pojazdy z silnikami spalinowymi wciąż mogły „odgrywać rolę" na rynku motoryzacyjnym Unii Europejskiej.

Zgodę na propozycję Komisji Europejskiej muszą jeszcze wydać państwa członkowskie za pośrednictwem Rady Unii Europejskiej, a także Parlament Europejski.

Głos w sprawie zabrali polscy europosłowie. „Mamy to!" - napisał Dariusz Joński (KO), dodając do wpisu szczegóły propozycji Komisji Europejskiej.

Bardziej krytyczna jest była premier Beata Szydło (PiS). Jej zdaniem proponowane rozwiązania są niewystarczające i dalej szkodliwe dla przemysłu samochodowego. „Radzę się wczytać w propozycję KE, nowe regulacje nadal są zabójcze dla europejskiego przemysłu samochodowego. Tylko całkowita rezygnacja z absurdalnych pomysłów KE może uratować sytuację. Na razie kurs Komisji jest niezmienne taki sam - ku gospodarczej katastrofie całej Unii" - napisała.

Szef niemieckiego rządu Friedrich Merz pochwalił KE za wybór „właściwej drogi" i podjęcie pragmatycznej decyzji. Uznał też, że dobrym rozwiązaniem jest pogodzenie celów klimatycznych z „rzeczywistością rynku".

Szef włoskiej dyplomacji Antorenio Tajani oznajmił, że w samych tylko Włoszech decyzja KE uratuje 70 tysięcy miejsc pracy. - Tak dla ochrony środowiska, ale zawsze z zachowaniem godności ludzi, tych którzy prowadzą przedsiębiorstwa i tworzą miejsca pracy - dodał.

Pałac Elizejski ogłosił, że „pochwala" decyzję KE, a doradca prezydenta Francji Emmanuela Macrona powiedział dziennikarzom, że Paryż docenia „elastyczność" Komisji, która wzięła pod uwagę również troskę o produkcję samochodów w Europie. Ale tu jedności nie ma, bo francuska ministra transformacji ekologicznej Monique Barbut oświadczyła, że przyjmuje tę „elastyczność z żalem" i zapowiedziała podjęcie walki o to, by decyzja KE nie została zatwierdzona przez kraje Unii.

Przedstawiciel organizacji Greenpeace Martin Kaiser ocenił, że KE podjęła decyzję niekorzystną dla klimatu i miejsc pracy w Europie, którym zagrozi import samochodów elektrycznych z Chin.

Koncerny samochodowe Renault i Volkswagen pochwaliły „pragmatyczne stanowisko KE", jednak firma Volvo (przejęta przez chiński koncern w 2010 r.) wydała komunikat, w którym skrytykowała Komisję i podkreśliła, że stworzyła pełną ofertę samochodów elektrycznych w niespełna 10 lat.

Reuters przypomina, że decyzja KE jest ustępstwem wobec nacisków Niemiec i Włoch oraz wielkich europejskich producentów samochodów, ale ocenia zarazem, że jest to „największe odejście UE od polityki ekologicznej w ciągu ostatnich pięciu lat".
PAP

Zwolennik Pinocheta, syn niemieckiego nazisty został prezydentem Chile

Grzegorz Kuczyński
Chile

Prezydentem Chile został wybrany prawicowy konserwatysta Jose Antonio Kast. To najbardziej radykalny zwrot w prawo w tym kraju od czasu zakończenia dyktatury wojskowej w 1990 roku.

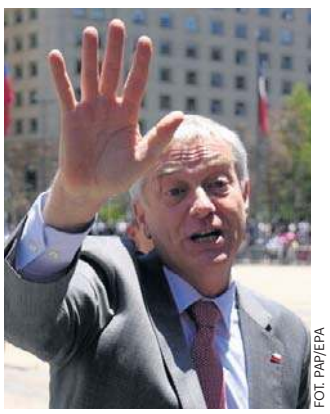
FOT. PAP/EPA

Jose Antonio Kast został nowym prezydentem Chile

14 grudnia w Chile odbyła się druga tura wyborów prezydenckich. O fotel głowy państwa walczyło dwoje kandydatów, którzy byli całkowitymi przeciwieństwami: komunistka oraz prawicowy zwolennik Trumpa i Augusto Pinocheta. Wygrał ten drugi - Jose Antonio Kast. Zdobył ponad 58 proc. głosów, podczas gdy Jeannette Jara, członkini Komunistycznej Partii Chile i była minister pracy, nieco poniżej 42 procent. 59-letni prawnik i były kongresmen na stanowisku prezydenta zastąpi socjalistę Gabriela Boricia, z którym przegrał w 2021 roku. Ostatnio notowania Boricia były niskie, co z pewnością nie pomogło Jarze, którą postrzegano jako kontynuatorkę lewicowego kursu obecnego prezydenta.

Konfrontacja Kasta z Jarą odzwierciedlała podział społeczno--polityczny w kraju, który w ostatnich latach osiągnął punkt wrzenia. Od 2019 roku Chile okresowo wstrząsają fale demonstracji ulicznych i zamieszek. Dzisiaj jest to najdroższy kraj Ameryki Łacińskiej, w którym ceny podstawowych towarów i usług są porównywalne z cenami w Europie Zachodniej. Jednak dochody większości ludności pozostały mniej więcej takie same, jak dziesięć lat temu. Wynagrodzenia, zasiłki i emerytury przeważającej większości mieszkańców są niskie, a systemy opieki zdrowotnej, edukacji i zabezpieczenia społecznego funkcjonują coraz gorzej.

Kraj dzielą jednak nie tylko aktualne problemy, ale też stosunek do okresu rządów generała Augusto Pinocheta (1973-1990). Kast wielokrotnie wyrażał sympatię dla reżimu, a nawet oświadczył, że gdyby Pinochet żył, zagłosowałby na niego.

59-letni Jose Antonio Kast nie ukrywa swoich prawicowych poglądów. Jego kampania wyborcza opierała się na dwóch filarach: konserwatywnym katolicyzmie i ekonomicznym neoliberalizmie.

- Chile potrzebuje porządku, kraj znów będzie wolny od przestępczości, cierpienia i strachu - oświadczył Kast w niedzielę wieczorem, przemawiając przedsiedzibą swego sztabu wyborczego w prestiżowej dzielnicy Santiago de Chile. Dodał, że będzie „bezlitośnie ścigał przestępców i wsadzał ich do więzienia".

Jose Antonio Kast pochodzi z rodziny niemieckich emigrantów. Jego ojciec Michael Kast (1924-2014) służył w Wehrmach-cie podczas II wojny światowej (podobnie jak siedmiu jego braci), walczył m.in. na froncie wschodnim.

REKLAMA 0011453576

OBWIESZCZENIE
WOJEWODY KUJAWSKO-POMORSKIEGO
z dnia 12 grudnia 2025 r.

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311), zwanej dalej specustawą drogową oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572), zwanej dalej kpa,

zawiadamiam,

że dnia 12 grudnia 2025 r. została wydana decyzja nr 26/2025, znak: WI.V.7820.17.2025.JBo (WIn.V.7820.27.2025.JBo), o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 266 polegająca na budowie ronda na skrzyżowaniu DW266 z drogą powiatową nr 2605C w miejscowości Ośno".

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:
– przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi,
– w nawiasach podano numery działek po podziale,
– w nawiasach pogrubioną czcionką zaznaczono numery działek niezbędnych dla realizacji inwestycji.

Powiat aleksandrowski, jednostka ewidencyjna 040104_2 gmina Aleksandrów Kujawski

1. Numery działek objętych inwestycją:
Obręb 0016 Ośno: 134/2 (**134/6**, 134/7), 101/4 (**101/6**, 101/7), 60/1 (**60/3**, 60/4), **134/5**, 134/4 (134/8, **134/9**), 73/1 (**73/3**, 73/4), 72/2 (**72/3**, 72/4), 101/5 (**101/8**, 101/9), 102/1 (**102/2**, 102/3).
2. Numery działek, dla których ustanawia się ograniczone korzystanie z nieruchomości dla realizacji inwestycji:
Obręb 0016 Ośno: 134/2 (134/6, **134/7**), 134/4 (**134/8**, 134/9), 73/1 (73/3, **73/4**), **73/2.**

Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Strony postępowania zakończonego wydaniem ww. decyzji mogą zapoznać się z jej treścią w Wydziale Infrastruktury Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 3 (budynek B), pokój 113b na XI piętrze (tel. 52 349 74 23), w dniach pracy Urzędu w godz. 10.00-14.00, **wyłącznie po uzgodnieniu terminu.**
Od decyzji służy odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Kujawsko-Pomorskiego w terminie 14 dni od dnia zawiadomienia stron o jej wydaniu. Odwołanie strony od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zawiera zarzuty odnoszące się do tej decyzji, określa istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazuje dowody uzasadniające to żądanie. Zgodnie z art. 11f ust. 3 specustawy drogowej, w związku z art. 49 kpa zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie w prasie lokalnej, na tablicach ogłoszeń w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi oraz w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów.
W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Kujawsko-Pomorskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania niniejsza decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Ponadto jeżeli wszystkie strony zrzekły się prawa do wniesienia odwołania, niniejsza decyzja podlega wykonaniu przed terminem do wniesienia odwołania.
Znak sprawy: WI.V.7820.17.2025.JBo (WIn.V.7820.27.2025.JBo).

Z up. WOJEWODY KUJAWSKO-POMORSKIEGO
Agnieszka Waszak
Kierownik Oddziału Budownictwa Specjalnego
w Wydziale Infrastruktury

eprasa.pl f6ae30b096

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Szymon Marciniak i Skolim na imprezie w hali „Olimpii"

Łukasz Szalkowski
lukasz.szalkowski@polskapress.pl

Setki dzieci i nastolatków z placówek opiekuńczo-wychowawczych całego regionu bawiły się w Grudziądzu na imprezie z gwiazdami sportu.

W hali GKS „Olimpia" odbyło się niezwykłe wydarzenie, które połączyło sport, pozytywną energię i profilaktykę zdrowotną. Był to wojewódzki finał projektu „Uwierz w sport", który zachęca młodzież do aktywności fizycznej.

Na spotkanie do Grudziądza przyjechały dzieci i nastolatki z placówek opiekuńczo-wychowawczych całego regionu: 11 powiatów oraz Grudziądza i Włocławka.

Wśród gości specjalnych byli Szymon Marciniak - sędzia FIFA, jeden z najbardziej rozpoznawalnych arbitrów piłkarskich na świecie, Patryk Gryckiewicz - sędzia FIFA, Marta Wieliczko - grudziądzka medalistka olimpijska, a także Grzegorz Gabor Jędrzejewski, znany m.in. jako współprowadzący program „Turbokozak" i dziennikarz telewizyjny.

- Podczas całodniowego wydarzenia, pełnego sportowych aktywności i animacji, uczestnicy mieli okazję spotkać wyjątkowych gości ze świata sportu i kultury, którzy swoją obecnością inspirowali, motywowali oraz pokazywali, jak ważna jest wiara w siebie i własne możliwości - informuje Beata Krzemińska, rzeczniczka prasowa Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu.

Młodzież mogła nie tylko wspólnie ćwiczyć i bawić się, ale także porozmawiać z gośćmi, zdobyć autografy i wysłuchać inspirujących historii związanych ze sportem i pasją.

Projekt „Uwierz w sport" to cykl aktywności sportowych połączonych z zajęciami profilaktycznymi, mający na celu zachęcenie młodych ludzi do zdrowego stylu życia oraz aktywności fizycznej,

Imprezę zakończył energetyczny koncert Skolima, który dosłownie porwał publiczność - hala wypełniła się muzyką, tańcem i świetną atmosferą.

Organizatorem projektu „Uwierz w Sport" jest samorząd województwa, a realizuje go Fundacja Pomocy Społecznej „Okruszek Szczęścia".©℗

FOT. ŁUKASZ SZALKOWSKI

Jednym z gości wydarzenia był Szymon Marciniak - jeden z najbardziej rozpoznawalnych arbitrów na świecie

KRÓTKO

KULTURA

Oglądamy komedię o miłości aktorów

Spotkanie Dyskusyjnego Klubu Filmowego już dziś, o g. 19 w teatrze. Wyświetlona zostanie komedia „Sezony" o kryzysie w aktorskim małżeństwie. Na ekranie zobaczymy znakomitych aktorów, m.in. Andrzeja Seweryna, Andrzeja Grabowskiego, Łukasza Simlata. Bilety wstępu kosztują 15 zł. **(DX)**

Mostek nad Trynką doczeka w końcu przebudowy

Daniel Dreyer
daniel.dreyer@polskapress.pl

Rozpoczęły się przygotowania do jednej z najdroższych inwestycji drogowych planowanych w Grudziądzu na nowy rok Spowoduje ona duże utrudnienia w ruchu.

Trwają przygotowania do budowy nowego mostku na ul. Bluszczowej w Owczarkach. Pierwsze co muszą wykonać budowlańcy to kładka dla pieszych, która zapewni możliwość przejścia nad Trynką podczas zasadniczej części prac.

Kładka ta powstanie po prawej stronie obecnego mostku - patrząc od strony ul. Paderewskiego. Prace te nie powodują utrudnień w ruchu drogowym.

FOT. PIOTR BILSKI

Obecny mostek jest zniszczony i bardzo wąski. Na nowy złożą się jezdnie dla samochodów o łącznej szerokości 9 metrów, ścieżka dla pieszych o szerokości 1,7m i ścieżka rowerowa o szerokości 2 metrów

Będą duże utrudnienia w ruchu

Ale nie należy się łudzić: podczas właściwych robót budowlanych - najpierw rozbiórki dotychczasowego mostku, a później budowy nowego - utrudnienia w ruchu będą duże, w dodatku na co najmniej kilka miesięcy.

Mostek nad Trynką ma tylko około 20 metrów długości, ale dla większości mieszkańców dzielnicy Owczarki jest głównym dojazdem do Szkoły Podstawowej nr 4 oraz położonych tuż obok żłobka i przedszkola.

- W związku z remontem mostu musieliśmy zapewnić dojazd do szkoły robiąc odcinek leśny ulicy Jaśminowej, od strony ul. Waryńskiego. Tam był fatalny dojazd, a w tej chwili ten dojazd jest w miarę poprawny - mówił Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza podczas spotkania z mieszkańcami Owczarek, które odbyło się pod koniec września.

Właśnie robiąc wielkie koło od strony ul. Waryńskiego mieszkańcy będą musieli dowozić swoje dzieci do szkoły. No chyba, że skorzystają z kładki, której budowa właśnie się rozpoczyna. Wtedy auto zaparkują przy „Biedronce" i przejdą z dzieckiem na drugą stronę bardzo ruchliwej ul. Paderewskiego i dalej do szkoły.- Mamy nadzieję, że uda się nam zakończyć tę inwestycję jeszcze w 2026 roku - mówił prezydent Maciej Glamowski.

Prace obejmują też przebudowę fragmentów ulic Bluszczowej i Jaśminowej oraz połączenia mostku z ulicą Paderewskiego

Prace przy mostku nad Trynką planowane są od dawna. Mówiono o modernizacji, stanęło jednak na budowie nowej przeprawy.

Koszt? Blisko 8 mln zł

Prace będą polegały nie tylko na wyburzeniu obecnego mostku i zbudowaniu nowego, ale także na przebudowie fragmentów ulic Bluszczowej i Jaśminowej oraz połączenia mostku z ulicą Paderewskiego, która jest drogą krajową.

Nowy most nad Trynką będzie miał: ● długość około 25 m ● szerokość jezdni będzie wynosiła 9 m ● ścieżka dla pieszych będzie miała 1,7 m ● a ścieżka rowerowa kolejne 2 metry.

Z powodu kosztów znacząco przekraczających pierwotne szacunki miasta, długo nie udawało się rozstrzygnąć przetargu na budowę mostu. Kiedy w końcu - w kwietniu 2024 roku - przetarg rozstrzygnięto - pojawiły się dodatkowe problemy.

- Niestety, mieliśmy tutaj problemy konserwatorskie - uzgodnienia z konserwatorem zabytków dotyczące głównie wycięcia dwóch czy trzech drzew, które przynależą do parku podworskiego. Konserwator miał tutaj duże obiekcje, niemniej bezpieczeństwo dzieci jest w mojej ocenie dużo ważniejsze od drzew - mówił prezydent Glamowski podczas spotkania z mieszkańcami.

Przetarg na zaprojektowanie tej inwestycji wygrała firma Jacka Jankowiaka z Czarnowa (za nieco ponad 50 tys. zł). Za prace budowlane odpowiada spółka Want z Tczewa, która ma wystawić rachunek na blisko 7,5 mln zł. ©℗

IDĄ ŚWIĘTA

FOT. PIOTR BILSKI

WARSZTATY

Wesoło, rodzinnie, świątecznie w Centrum Edukacji Ekologicznej

W przedświątecznym czasie CEE zorganizowało zajęcia warsztatowe dla dzieci z opiekunami. W dwa weekendy odbyło się łącznie sześć spotkań. Wolne miejsca na nich rozeszły się błyskawicznie. Uczestnicy z ajęć wykonywali świąteczne stroiki - podstawki pod świece orazdrewniane mikołaje.

Warsztaty były bezpłatne, ale w zamian za udział w nich uczestnicy przynosili karmę dla ptaków, która przyda się leśnikom w zimowy czas. **(PB)**

eprasa.pl f6ae30b096

Zmiany w sieci szkół staną na sesji Rady Miasta Torunia

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Likwidacja Technikum nr 13 i wygaszenie VI Liceum Ogólnokształcącego to najpoważniejsze zmiany w sieci toruńskich szkół. Dziś zajmie się nimi Rada Miasta.

We wtorek planowanymi zmianami na mapie edukacyjnej zajęła się Komisja Oświaty i Sportu Rady Miasta Torunia. Posiedzenie trwało kilka godzin, byli na nim obecni nie tylko urzędnicy i radni, ale też przedstawiciele zainteresowanych stron. Teraz kolejnym krokiem będzie głosowanie nad zaproponowanymi zmianami podczas dzisiejszej sesji Rady Miasta Torunia.

Demografia i ekonomia

Roszady w siatce toruńskich placówek oświatowych przygotowywane są od miesięcy. Stoją za nimi m.in. demografia, słabe nabory i względy ekonomiczne (utrzymanie pustoszejących budynków).

W ostatnim tygodniu listopada o planowanych zmianach urzędnicy rozmawiali m.in. z radnymi i dyrektorami szkół. Wysłuchali uwag, wątpliwości, obaw. Założenia pozostają jednak niezmienne: w perspektywie kilku lat z mapy edukacyjnej Torunia zniknie Technikum nr 13 z ul. Targowej oraz VI LO z ul. Wojska Polskiego. Pierwsza ze szkół zostanie zlikwidowana, druga będzie sukcesywnie wygaszana. Odbędzie się to poprzez ograniczenie naboru do klas pierwszych - nie będzie go już w przyszłym roku.

Co mają dać te zmiany? Przede wszystkim uwolnienie budynków przy ul. Targowej, gdzie obecnie mieści się Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 13 (XIII LO i Technikum nr 13). Młodzież z ogólniaka, który prowadzi klasy mistrzostwa sportowego (SMS) trafi do budynku na Skarpie, gdzie obecnie funkcjonuje II LO. Miasto zamierza zainwestować w ten obiekt, rozbudować infrastrukturę sportową. Technikum nr 13 włączone zostanie w struktury Zespołu Szkół Ekonomicznych przy ul. Grunwaldzkiej. Gmach przy ul. Targowej przejmie natomiast Szkoła Podstawowa nr 2 z ul. Pająkowskiego, która obecnie należy do najbardziej przepełnionych w Toruniu.

Zmiany dotyczyć mają nie tylko wyżej wymienionych szkół średnich, ale także dwóch podstawówek. To SP nr 7, która obecnie zajmuje budynek przy ul. Morcinka i gmach przy ul. Bema oraz SP nr 4 z Oddziałami Dwujęzycznymi, której główna siedziba mieści się przy ul. Żwirki i Wigury, a filia - na Jarze przy ul. Grasera. Ta pierwsza przeniesie się na ul. Morcinka, opuszczając budynek przy ul. Bema, a druga będzie powoli wygaszana. W perspektywie kilku lat więc i wielki gmach przy ul. Żwirki i Wigury opustoszeje.

Bez odpowiedzi pozostaje pytanie o losy budynków oświatowych, które przestaną pełnić swoje dotychczasowe funkcje.

Plany były śmielsze

W kwietniu br. władze miasta ogłosiły, że po latach zastoju będą reformować istniejącą w Toruniu sieć placówek światowych. Wcześniej prezydent Paweł Gulewski powołał komisję do spraw analizy organizacji i finansowania jednostek oświatowych prowadzonych przez Gminę Miasta Toruń. Wypracowane pomysły były bardzo śmiałe - zakładały likwidacje i wygaszenia placówek z najsłabszym naborem, fuzje szkół zawodowych i dwóch liceów ogólnokształcących.

Jednym z zadań wspomnianej wyżej komisji było odbycie spotkań w placówkach, których miały dotknąć zmiany. Te trwały niemal przez cały maj i przyniosły wiele emocji. ©℗

Nową trasą pojedziemy przed świętami?

Marek Nienartowicz
marek nienartowicz@polskapress.pl

Mocno zaawansowana jest budowa odcinka trasy staromostowej w centrum Torunia. Nie na tyle, by szybko w całości udostępnić go do ruchu.

Odcinek trasy staromostowej - i jednocześnie alei 700-lecia Torunia - powstaje między ulicą Dekerta i Czerwoną Drogą. Od ulicy Gałczyńskiego w kierunku południowym będzie dwu-, na północ od niej jednojezdniowa. Taki jej przebieg na drugim z tych fragmentów to efekt dodatkowych konsultacji społecznych.

Start z opóźnieniem

Wskutek tych konsultacji inwestycja rozpoczęła się z dziewięciomiesięcznym opóźnieniem - na początku marca obecnego roku. Wówczas było jasne, że nie zakończy się w przewidzianym pierwotnie terminie, czyli w listopadzie obecnego roku. I tak się stało. Przypomnijmy, że na zlecenie Miejskiego Zarządu Dróg w Toruniu - po wygranym przetargu - odcinek trasy staromostowej buduje firma Balzola Polska.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Budowa trasy staromostowej między ulicą Dekerta a Czerwoną Drogą - stan na połowę grudnia 2025 roku

Opóźnienie przez ekipy wykonawcy zostało w sporym stopniu nadrobione. Także dlatego, że firma Balzola Polska ma w planie realizację innej inwestycji w Toruniu, czyli rozbudowy ulicy Olsztyńskiej. Pod koniec października udostępniony został chodnik prowadzący do i od północno-zachodniego narożnika Targowiska Miejskiego. Dzięki temu klienci rynku mogą sprawniej dotrzeć na zakupy. W części udostępnione zostały też jezdnie na wysokości Osiedla Młodych.

Jednocześnie pojawiły się ostrożne zapowiedzi, że może trasa zostanie udostępniona dla ruchu przed świętami Bożego Narodzenia. Brzmiały wiarygodnie, bo na jezdniach układano pierwsze warstwy asfaltu.

Przed świętami odcinkiem „staromostówki" jednak nie pojedziemy. Z nieoficjalnych informacji wynika, że na przeszkodzie stanęła pogoda, a dokładniej - atak zimy pod koniec listopada. Roboty zostały wówczas mocno wyhamowane.

W efekcie od 23 grudnia w większym zakresie będzie udostępniony do ruchu tylko fragment trasy staromostowej między ulicą Gałczyńskiego a Czerwoną Drogą. Odblokowane zostanie skrzyżowanie dwóch pierwszych dróg - poza wjazdem w Gałczyńskiego od strony trasy staromostowej.

Fragment „staromostówki" między Gałczyńskiego a Dekerta, czyli zupełnie nowy element na komunikacyjnej mapie Torunia, zostanie udostępniony do ruchu prawdopodobnie w styczniu. Cała inwestycja ma się zakończyć wiosną 2026 roku.

Na ciągach i drogach

Co obecnie dzieje się na budowie trasy? - Trwają prace związane z „uciąglaniem" ciągów pieszych, dróg serwisowych oraz parkingów po stronie cmentarza św. Jerzego. Do końca obecnego tygodnia wykonane zostaną chodniki wzdłuż ulicy Gałczyńskiego. Kontynuacje jest humusowanie obszarów zielonych - w miejscach, w których zakończono prace brukarskie oraz wykonano uzbrojenie podziemne. Pojawiły się już pierwsze nasadzenia drzew. Kontynuowana jest także budowa sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu alei 700-lecia Torunia i ulicy Dekerta oraz systemu nawadniania dla roślin. Trwa też regulacja uzbrojenia podziemnego. Na styczeń planowane są roboty bitumiczne na drogach rowerowych. Ich wykonanie zależy od pogody - słyszymy. ©℗

KRÓTKO

BRODNICA

Jest pozytywna decyzja w sprawie obwodnicy

Wojewoda wydał zezwolenie na budowę II i III etapu Trasy Przemysłowej. To kluczowy krok, który otwiera drogę do realizacji długo wyczekiwanej inwestycji mającej na celu poprawę komunikacji i zwiększenie bezpieczeństwa w okolicach Brodnicy.

Projekt zakłada budowę obwodnicy oraz rozbudowę układu drogowego na wielu ulicach, co ma przyczynić się do usprawnienia ruchu.

Decyzja obejmuje odcinek od ronda Warszawskiego do ulicy Lidzbarskiej. Możliwości rozbudowy dotyczą z kolei ciągu ulic Nowej, Tulipanowej, 18 Stycznia, Matejki, Michałowskiej i Litewskiej w Brodnicy.

Budowa jest już opóźniona o kilka miesięcy. Wojewoda bowiem na początku roku odmówił zezwolenia na realizacje inwestycji przez błędy w dokumentacji przygotowanej przez miejskich urzędników. Brodnicy urzędnicy poprawili błędy i teraz decyzja jest pozytywna. **(STYK)**

REKLAMA 0011453112

OBWIESZCZENIE
STAROSTY GOLUBSKO-DOBRZYŃSKIEGO
z dnia 18.12.2025 r.

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej
(znak sprawy: AB.6740.256.2025.CWoj)

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 61 § 4 w związku z art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691),

zawiadamiam

o wszczęciu na wniosek Zarządu Powiatu Golubsko-Dobrzyńskiego postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. **„Budowa drogi dla rowerów II etap: od drogi wojewódzkiej nr 534 do Ośrodka Chopinowskiego w Szafarni".**

Inwestycja będzie realizowana na niżej wymienionych działkach:
1. Działki stanowiące własność Powiatu Golubsko-Dobrzyńskiego:
   - **obręb ewidencyjny 040505_2.0013 Szafarnia, jednostka ewidencyjna 040505_2 Radomin** – nr ewid.: 108.
2. Działki przejmowane pod drogę w całości lub powstające w wyniku podziału nieruchomości:
   - **040505_2.0013 Szafarnia, jednostka ewidencyjna 040505_2 Radomin** – nr ewid.: 10/3, 11/1 (**11/17**, 11/18), 11/4 (**11/19**, 11/20), 11/11 (**11/21**, 11/22), 11/12 (**11/23**, 11/24), 11/15, 12 (**12/1**, 12/2), 13 (**13/1**, 13/2), 15/10 (**15/14**, 15/15), 15/11 (**15/16**, 15/17), 15/13 (**15/18**, 15/19), 46 (**46/1**, 46/2), 47 (**47/1**, 47/2), 52/5 (**52/6,** 52/7), 72/8 (**72/9**, 72/10), 121/3 (**121/27**, 121/28), 121/6 (**121/17**, 121/18), 121/14 (**121/19**, 121/20), 123 (**123/1**, 123/2), 125/1 (**125/5**, 125/6), 183/1 (**183/5**, 183/6), 183/3 (**183/7**, 183/8), 183/4 (**183/9**, 183/10).

Objaśnienie do pkt 2:
- *numery działek przed nawiasem oznaczają działkę podlegającą podziałowi,*
- *drukiem wytłuszczonym w nawiasach oznaczono działki powstające w wyniku podziału nieruchomości zajmowane pod proj. drogę,*
- *drukiem niewytłuszczonym w nawiasach oznaczono działki pozostające przy dotychczasowym właścicielu.*

3. Działki, dla których konieczne jest czasowe ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości w ramach przebudowy sieci uzbrojenia terenu i dróg innych kategorii:
   – **040505_2.0013 Szafarnia, jednostka ewidencyjna 040505_2 Radomin** – nr ewid.: 15/12, 121/20, 124/1.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 11d ust 9 i 10 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu
Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna.

Zgodnie z art. 49 § 2 ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego, niniejsze zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia. Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Starostwa Powiatowego w Golubiu-Dobrzyniu, ul. Plac Tysiąclecia 25, Wydział Architektury i Budownictwa (pokój S16) w dniach pracy tut. Urzędu, w godz. 7.30-13.30. Niniejsze obwieszczenie stanowi dopełnienie obowiązku wynikającego z art. 10 § 1 ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego.

AUTOPROMOCJA

GAZETA pomorska

Nie przegap **piątku**

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn

pomorska.pl

REKLAMA 0011453393

GRUDZIĄDZ miasto otwarte

Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Grudziądza
o czwartym przetargu ustnym nieograniczonym organizowanym
w dniu 22 stycznia 2026 r.
na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej,
stanowiącej własność gminy – miasto Grudziądz:

Lp.	Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzch-nia	Obręb	Księga Wieczysta	Cena wywoławcza	w tym 23% podatek VAT	Wysokość wadium
➢ Nieruchomość niezabudowana stanowiąca teren obiektów produkcyjnych, składów i magazynów oraz zabudowy usługowej (symbol 1P/U).								
1.	Biały Bór gmina Grudziądz	46/22	0.5199 ha	0001 Biały Bór	TO1U/00062149/9	373.500,00 zł	69.841,46 zł	37.350,00 zł
		wraz z udziałem wynoszącym 1/2 części w drodze dojazdowej oznaczonej jako działka nr 46/17 w obr. 0001 Biały Bór o powierzchni 649 m² zapisanej w księdze wieczystej TO1U/00064446/5						

Przetarg na sprzedaż nieruchomości odbędzie się **w dniu 22 stycznia 2026 r.** o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - pokój 310.
Pełna treść ogłoszenia zamieszczona została na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (parter i II piętro), na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „informacje" → „sprzedaż nieruchomości" oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „dla inwestorów" → „baza ofert nieruchomości".
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami pok. 314, II piętro, tel. (56) 45-10-274.

eprasa.pl f6ae30b096

Pocztowa galeria na Rynku w Toruniu

Waldemar Piórkowski
waldemar.piorkowski@polskapress.pl

Poczta Polska szuka najemców dla swoich nieużywanych nieruchomości. Na liście znalazł się, m.in., gmach Poczty Głównej w Toruniu.

Sporo miejsca i uwagi poświęcaliśmy w ostatanim czasie budynkom pocztowym, szczególnie kompleksowi między Rynkiem Staromiejskim i Piekarami. Temat wraca jak bumerang. W ciągu ostatniej dekady gmach toruńskiej Poczty Głównej miał być wystawiony na sprzedaż, później jednak władze spółki zmieniły zdanie i postanowiły nawet przeprowadzić remont.

Przerwany remont

Ten, jak informowaliśmy, rozpoczął się, jednak po doniesieniach na temat różnych nieprawidłowości i interwencji konserwatora zabytków, został przerwany. Poza tym z centrali PP często otrzymywaliśmy informacje, że przyszłość toruńskiego zabytku jest przedmiotem analiz.

Wygląda na to, że właśnie doczekaliśmy się chwili, gdy analizy zostały zakończone. Koncern ogłosił program „Galerie Poczty Polskiej", który ma doprowadzić do przekształcenia historycznych obiektów w otwarte, tętniące życiem centra miejskie, łączące funkcje społeczne z komercyjnymi.

- Stylowe budynki w centrach miast, dzięki swojej architekturze i charakterowi, mogą stać się miejscem dla działalności edukacyjnej, kulturalnej, artystycznej, wystawienniczej, gastronomicznej czy usługowej. Chcemy, aby te przestrzenie służyły lokalnym społecznościom i odwiedzającym, tworząc nową jakość w polskich miastach - powiedział cytowany przez biuro prasowe PP prezes Poczty Polskiej, Sebastian Mikosz.

Tych przestrzeni do zagospodarowania jest sporo. Poczta Polska chwali się, że dysponuje w sumie ponad dwom milionami powierzchni użytkowej, którą w niewykorzystywanej na działalność operacyjną części będzie sukcesywnie uwalniać w celach jej komercjalizacji, na zasadach najmu lub dzierżawy.

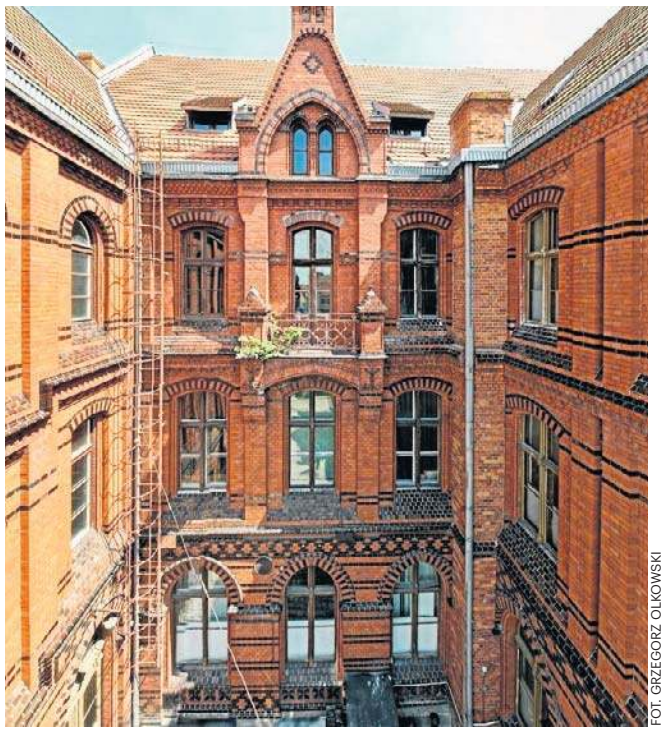
FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Z opisu przedstawionego przez Pocztę Polską wynika, że do wynajęcia jest gmach główny na Rynku Staromiejskim

Na liście dostępnej m.in. w internecie (nieruchomosci.poczta-polska.pl) znajduje się między innymi gmach przy Rynku Staromiejskim w Toruniu. Cztery kondygnacje nadziemne i jedna podziemna, w sumie 176 pomieszczeń i ponad 3.200 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej.

„Cena i warunki najmu nieruchomości lub lokali pozostają do uzgodnienia - czytamy w pocztowym obwieszczeniu. - Poczta Polska S.A. nie wyklucza przeprowadzenia przetargu na najem ww. pomieszczeń lub całości budynku".

Jaki najemca?

Byłoby wspaniale, gdyby budynek znalazł odpowiedzialnego gospodarza, najlepiej takiego, który by jeszcze przywrócił dawny blask jego bryle i wnętrzom. Tyle tylko, że już sama działalność na tego typu i do tego tylko wynajętym gruncie, wydaje się być ogromnym wyzwaniem. Czy to w ogóle ma sens?

- W tym stanie, bez kapitalnego remontu, sensu nie ma - mówi Jędrzej Binkowski, współwłaściciel Biura Nieruchomości Admin. - Chyba, że jest już zainteresowany jakiś najemca instytucjonalny Na Rynku Staromiejskim sens ekonomiczny ma tylko gastronomia. Poczta to bardzo duży obiekt zabytkowy, do tego o zupełnie innym przeznaczeniu i charakterystyce niż sąsiednie kamienice. Sklepu z witryną nie da się tu zrobić, na biura również raczej nikt nie będzie chciał tego wziąć, zaś adaptacja na cele gastronomiczne będzie bardzo kosztowna. Dlatego sens ma tylko klient instytucjonalny, który nie będzie patrzył w tabelki czy inwestycja mu się zwróci.

Upewnijmy się zatem, czy na pewno chodzi o wynajęcie, a nie sprzedaż tej nieruchomości? No i co z Urzędem Pocztowym, który nie jest już całodobowy, ale przecież nadal przy Rynku Staromiejskim i Piekarach działa. Przesłaliśmy do biura prasowego PP prośbę o wyjaśnienie i otrzymaliśmy stamtąd taką odpowiedź:

„Poczta Polska nie przewiduje sprzedaży nieruchomości położonej w Toruniu przy Rynku Staromiejskim. Sprawa ulokowania placówki pocztowej będzie przedmiotem analiz w trakcie szczegółowych rozmów dotyczących tej nieruchomości w ramach projektu specjalnego, do którego zakwalifikowano tę nieruchomość, tj. Galerie Poczty Polskiej". ©℗

REKLAMA

0011434697

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

ABC Białe Błota Całodobowe Usługi Pogrzebowe, Cukrowa 14, 52/360-82-84, 608-620-484. Administrujemy cmentarzami Białe Błota i Ciele. 000420

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Alpa-Toruń, ul. Skłodowskiej-Curie 41 tel. 791 003 410, ul. Podgórna 16 tel.56/622-26-59. Dom Pogrzebowy ul. Okólna 30. Transport Międzynarodowy. Godna obsługa ceremonii pogrzebowej, www.alpa.com.pl 001384

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Całodobowy Zakład Pogrzebowy A.W.Paradowscy, Kościelna 10, 52/35-58-174, 502-521-418. Kompleksowe usługi pogrzebowe, wysoka jakość, niska cena. 00418

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Bydgoszcz

Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypadanie macicy - inne. Wkładki -płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85. 412314B01/A

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 000046

eprasa.pl f6ae30b096

pod PARAGRAFEM

W KINACH

Nie podchodź do niego, Liz!
Od 26 grudnia w kinach amerykańsko-kanadyjski horror „Bezpieczne miejsce" w reż. Osgooda Perkinsa. Fabuła jest prosta: romantyczny weekend w odosobnionej chatce zmienia się w koszmar, gdy jedna z bohaterek zostaje sama z czymś, co nigdy nie powinno zostać obudzone. Grają m.in. Tatiana Maslany, Claire Friese, Rossif Sutherland, Birkett Turton i Erin Boyes.

W NASTĘPNYM NUMERZE:

„Ten dzień był prawie dniem sądu Bożego..."
Pożar Krakowa w 1850 r. uznawany jest za jedno z najtragiczniejszych wydarzeń, jakie dotknęły miasto w XIX stuleciu.

John Rambo, który ustawiał świat do moralnego pionu

B. Piskała, S. Majerowski
redakcja@polskatimes.pl

„Rambo - Pierwsza krew" wszedł na ekrany 22 października 1982 r. W Anglii premierowała Thatcher, prezydentem USA już drugi rok był Reagan, a w Polsce zdelegalizowano Solidarność.

Film odniósł gigantyczny sukces i właściwie odnosi go do dziś. Niezadowolony był tylko David Morrell, na podstawie książki którego stworzono scenariusz. Morrell napisał bowiem powieść ostro antywojenną, z zupełnie innym zakończeniem. Chcąc nie chcąc, został militarystą, apologiem surwiwalu, maczyzmu i prawicowej wolności.

Film powstał na podstawie książki Davida Morrella „Rambo: Pierwsza krew" z 1972 roku. Tytułowy Rambo popełnia w niej samobójstwo

Stawki były za niskie?

Indywidualizm, prawicowość, wolność - owszem. Ale Rambo jako prekursor surwiwalu? Okazuje się, że jak najbardziej. Od dziesięcioleci „Pierwsza krew" jest bowiem obecna na listach najlepszych filmów o tematyce surwiwalowej. Ale w latach 80., w czasach zimnej wojny, na ten film patrzono raczej jak na deklarację światopoglądową, a nie instruktaż przetrwania w lesie.

Tamte czasy potrzebowały twardzieli i producenci z Orion Pictures dali widzom taką właśnie postać. Film wyreżyserował Ted Kotcheff, budżet opiewał na ponad 15 mln dolarów, czyli całkiem sporo, a zdjęcia kręcono w Kanadzie i w Kolumbii Brytyjskiej, bo tam taniej.

Najwięcej kłopotów było z wyłonieniem odtwórcy Rambo. Rolę odrzucili wszyscy znani ówcześnie aktorzy: od Clinta Eastwoda, Steve'a McQueena, Roberta De Niro, do Paula Newmana. Tłumaczenia ich menedżerów były najróżniejsze: że film promuje przemoc, że sceny brutalności sięgają patologii, że wymowa dzieła jest „antyamerykańska" itd. Al Pacino popisał się ponoć stwierdzeniem, że „nie będzie grał prawicowego szaleńca". Czyli po raz kolejny aktorzy zademonstrowali tzw. moralną wyższość.

Jednak w 1983 roku w jednym z wywiadów David Morrell szczerze wyznał, że wie z przecieków, że zaproponowano im zbyt małe stawki, co potraktowali jako afront. Potem oczywiście zdementował to, co powiedział, ale najprawdopodobniej w tej plotce tkwiło ziarno prawdy.

Self-made-man

Odmowa kwiatu hollywoodzkiego aktorstwa tylko się „Rambo" przysłużyła. Szybko dogadano się bowiem z Michaelem Sylvestrem Gardenzio Stallone'em, który piął się wytrwale po drabinie sławy, a po „Rockym" i „Nocnym jastrzębiu" był już bardzo rozpoznawalny. Wysoki, umięśniony, odpowiednio gębaty, umiejący boksować (w czerwcu 1982 r. prężył się półnagi na okładce „Time'a" z popularnym wówczas bokserem Gerrym Cooneyem) i żarliwie proamerykański. Co w przypadku wymienionych wcześniej, deklarujących ostentacyjnie swój wydelikacony liberalizm, było niezwykle ważne.

Czy producenci wiedzieli, decydując się na angaż Stallone'a, że trafią na czuły punkt w pojmowaniu świata przez amerykańskich kinomanów? Prawdopodobnie nie. „Rambo" miał być kolejną sensacyjną opowiastką o samotnym herosie, który stawia czoła małomiasteczkowemu systemowi. Owszem, ale do tego doszło coś więcej: mit niezwyciężonego patriotycznego amerykańskiego self-made-mana, zrodzony - ku wściekłości wielkomiejskiej lewicy - za prezydentury Ronalda Reagana.

Stallone pojawił się otoczeniu aktorów solidnych, choć raczej z drugiej ligi. Co zrozumiałe, bo to on miał skupiać uwagę. Jego dowódcę z Wietnamu zagrał Richard Crenna, zaś szeryfa Brian Dennehy, który żalił się potem, że w „Rambo" zrobiono zeń szwarccharaktera, na widok którego ludzie odwracają się z niechęcią.

Prawica i lewica

Czas na film, zakwalifikowany jako dramat sensacyjny, choć zawiera elementy thrillera politycznego oraz kryminału z wątkiem socjologicznym. Rzecz pokrótce idzie tak: John J. Rambo, weteran komandos, odziany w wojskowe buciory i kurtkę, przybywa do małego miasteczka w stanie Waszyngton, by odwiedzić Delmara Berry'ego, ostatniego z żyjących przyjaciół z oddziału.

Na miejscu dowiaduje się, że Berry już nie żyje, więc nasz wstrząśnięty bohater wędruje przez amerykańską prowincję, rozpamiętując swoje zmarnowane życie. Przymaszerowuje wreszcie do miasteczka Hope, gdzie ma spięcie z tamtejszym szeryfem Willem Teaslem. Szeryfowi nie podoba się podejrzany brudny powsinga, wywozi go więc za miasto.

Dla większości komentatorów ten właśnie moment jest kluczowy dla całego filmu, ujawniając konflikt między dwiema koncepcjami prawno-moralnymi, którym hołduje Ameryka: indywidualnej wolnością i prawem, które w imię ochrony lokalnej społeczności eliminuje obcych. Niektórzy przekładają to na ideologie polityczne: ów nieograniczony indywidualizm miałby być synonimem libertariańskiej prawicowości, a zamknięty system praw i zakazów skostniałego liberalizmu.

Co ciekawe, są oczywiście tacy, którzy odwracają porządek: Rambo jest dla nich lewicowym wichrzycielem burzącym ład społeczności żyjącej wedle ustalonych (prawicowych) praw, a szeryf, wyrzucając go z Hope, stoi konsekwentnie na ich straży. Ta dyskusja wciąż jest otwarta i z biegiem lat nabiera nowych odcieni.

Zostaje demolka

Ale co z Rambo? Aresztowany przez szeryfa dostaje ostry łomot na posterunku, a gdy jeden z policjantów chce go złośliwie ogolić na sucho, pamięć podsuwa Johnowi traumatyczne wspomnienia z tortur w Wietnamie, którym poddali go czerwoni. Rambo w brawurowy sposób ucieka więc z komendy i zaszywa się w lesie. Tam przywdziewa barwy wojenne i jest gotów do rozprawy z nowym wrogiem. Ponownie czuje się jak w dżungli.

Potem jest już tylko nawalanka: z gliniarzami i ściągniętą na pomoc Gwardią Narodową. Nawet kiedy do Hope przybywa były dowódca Rambo - płk Samuel Trautman - ten nie chce odpuścić. Kończy się demolką miasteczka, ranieniem szeryfa i ostatecznie poddaniem się, choć na honorowych warunkach.

Nie jest wyjaśnione, kto zapłaci za doprowadzenie miasta do ruiny. Ale można się domyślać: skoro Rambo - choćby nawet w glorii bohatera - trafia do pudła, koszty naprawienia szkód, wezwania armii, leczenia szeryfa itd. poniosą mieszkańcy w podatkach. Co dowodzi, że starcie ideologii zawsze ma swoje realne konsekwencje.

W oparach analiz

Jako się rzekło, film odniósł wielki sukces, wywołując fale dyskusji, np. o roli państwa w resocjalizacji weteranów wojennych. Zaobserwowano też społeczne echa filmu: liczba ochotników do armii wzrosła, mężczyźni cywile zaczęli nosić wojskowe ciuchy, a każdy nastolatek sprawił sobie komandoski nóż à la Rambo, z ząbkowanym majchrem i nitką do szycia ran w rękojeści.

Równie wielki sukces film odniósł w demoludach. Na polskie ekrany trafił pod koniec lat 80., kiedy komuna chyliła się już ku upadkowi. Ale i tam propagandziści pisali z uciechą, że „Rambo uosabia ofiarę amerykańskiego imperializmu", która „nie potrafi znaleźć sobie miejsca w konsumpcyjnym społeczeństwie wyzbytym zasad moralnych" (cytat za „Żołnierzem Wolności").

„Rambo - pierwsza krew" był pierwszym z serii filmów o herosie z Wietnamu. Dotąd powstało ich cztery, coraz bardziej wymyślnych i coraz droższych. W „Rambo II" (1985) Stallone szuka zaginionych kolegów w dżungli Indochin, w „Rambo III" (1988) strzela do Ruskich w Afganistanie, w „Johnie Rambo" (2008) robi zadymę w Birmie, a w „Rambo: Ostatnia krew" (2019) wykańcza bandziorów z meksykańskiego kartelu.

Buñuel i Rambo

Na koniec fragment wywiadu prof. Piotra Kletowskiego dla „Polski Zbrojnej" z 2022 r. „Na czym polega istota filmów o Johnie Rambo? Otóż Rambo żyje tylko wtedy, kiedy walczy. (...) Żywiołem tego komandosa jest więc walka, co pięknie podkreśla slogan reklamowy Rambo II: »To, co dla innych jest piekłem, dla niego jest domem«".

Filmy o Rambo - zwłaszcza „Rambo II" - stały się ikonicznymi dla prezydentury Ronalda Reagana, który nazwał Rambo wzorem amerykańskiego żołnierza i ta ikona - ku utrapieniu władz komunistycznych - zdobyła sympatię i wielką popularność również za żelazną kurtyną. Wymownym tego przykładem jest wypowiedź Franciszka Starowieyskiego. Kiedy tego wielkiego malarza zapytano, jakie filmy ceni, to ten stwierdził, że właściwie kina nie ogląda prócz Buñuela i filmów z... Johnem Rambo, zwłaszcza drugą część.

Uzasadnił to zdumionemu rozmówcy tym, że w Rambo pierwszy raz zobaczył, jak Sowieci dostają baty od amerykańskiego komandosa, a on jako dziecko przeżył 17 września 1939 roku...

eprasa.pl f6ae30b096

Gazeta Pomorska
Czwartek, 18.12.2025

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL PODLASKI

O prawach kobiet w XVI-wiecznej Rzeczypospolitej. Historyczna wyprawa do królewskiego Knyszyna

W tomie „450 lat praw miejskich Knyszyna", zbiorze tekstów z konferencji naukowej, która odbyła się w Knyszynie 20 października 2018 r. (redakcja Krzysztof Bagiński Ewelina Sadowska-Dubicka), znalazł się także referat „Pozycja prawna kobiety w małym mieście Rzeczypospolitej w XVI i XVII wieku - przykład Knyszyn", wygłoszony przez Łukasza Gołaszewskiego z Uniwersytetu Warszawskiego.

Czytamy w nim: „Szesnastowieczne wpisy zawarte w księgach sądowych Knyszyna, sporządzone zarówno przed, jak i po 1568 roku, mają zasadniczo lakoniczny charakter (więcej szczegółów podają akta z kolejnego stulecia). Ograniczają się one do przedstawienia przedmiotu sporu, stanowisk stron i decyzji sądu podanej najczęściej bez uzasadnienia. Często nie dowiadujemy się, jakie środki dowodowe zostały przedstawione przez zainteresowanych i jak ustosunkował się do nich sąd. W rezultacie odtworzenie przebiegu rozprawy, a zwłaszcza przesłanek, które skłoniły urzędników do wydania konkretnego wyroku, nie zawsze jest możliwe. Ponadto nie dysponujemy zbyt wieloma informacjami o działalności zawodowej (zwłaszcza długookresowej) wielu kobiet, acz omówione poniżej źródła wyraźnie wskazują na znaczną aktywność zarobkową kobiet (przykładowo: handlujących w rynku czy produkujących alkohol), co musiało przekładać się na ogólny dochód poszczególnych gospodarstw.

Pieczęć Knyszyna na akcie z 1735 roku. W 1568 r. otrzymał on prawa miejskie od króla Zygmunta Augusta

Dla okresu, w którym prawem obowiązującym w Knyszynie było prawo litewskie, dysponujemy serią wpisów z lat 1553-1557. Wówczas kobiety wielokrotnie występowały jako powódki w różnorodnych sprawach cywilnych o charakterze spornym, przede wszystkim o rzeczy zastawione i należne wierzytelności, ale też trafiła się wśród nich jedna sprawa poważniejsza - o prawo własności domu.

Powódka wystąpiła przeciwko mieszczaninowi, zarzucając mu bezprawne władanie domem. Jednakże pozwany, stając razem z żoną, podniósł, że ta legalnie ten dom kupiła, a ponadto sprowadził do sądu sprzedawcę, który potwierdził dokonanie transakcji. W konsekwencji sąd uwolnił ich od sprawy, zobowiązując ewiktora do przedstawienia swych praw do tego domu. Jednocześnie na prośbę powódki sprawa została odroczona o dwa tygodnie. Niestety, zachowane księgi nie informują o finale tej sprawy - być może doszło do ugody między stronami. W aktach knyszyńskich znajdujemy także interesującą sprawę żony, która wystąpiła przeciwko swemu mężowi (naturalnie bez jego asysty) sprzedającemu za 13 kop groszy dom w rynku pewnemu mieszczaninowi, powołując się na przysługujące jej prawo pierwokupu.

W tym przypadku wynikało ono z poniesienia przez interwenientkę określonych kosztów: budynek został nabyty bądź zbudowany także ze środków żony, która następnie łożyła na jego utrzymanie w należytym stanie. Nabywca, uznając zasadność jej stanowiska, wycofał się z umowy, odbierając od męża wpłaconą część należności, a żona została zobowiązana do zapłaty ceny - 13 kop groszy - w ratach".

opr. strzyg

REKLAMA 0011452392

BYDGOSZCZ

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Bydgoszczy

informuje o III przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego stanowiącego własność Miasta Bydgoszczy położonego w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 75/17

1. Oznaczenie nieruchomości:
Lokal mieszkalny nr **17** o pow. **120,04 m²** + pomieszczenie przynależne – piwnica o pow. 6 m², znajduje się na III piętrze w 5-kondygnacyjnym budynku położonym przy **ul. Dworcowej 75** oraz udział w nieruchomości wspólnej wynoszący **12604/272995** części działki o nr ewid. **61** o pow**. 1182 m²** (obręb 80) – zapisanej w księdze wieczystej KW nr **BY1B/00077851/7** i tej samej wysokości udział w częściach wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.

2. Lokal mieszkalny przeznaczony jest do sprzedaży **w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.**

3. Cena wywoławcza:
370 000,00 zł

4. Termin i miejsce przetargu:
28 stycznia 2026 r. godz. 11.45 w Urzędzie Miasta Bydgoszczy przy ul. Jezuickiej 2, Sala Łochowskiego (parter).

5. Wysokość wadium i termin jego wniesienia:
37 000,00 zł, termin wpłaty: do 21.01.2026 r.

6. Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:
- tablica ogłoszeń w Referacie Lokali i Wspólnot Mieszkaniowych Wydziału Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek „C"
- strona internetowa www.bip.um.bydgoszcz.pl (w zakładce Urząd Miasta - Nieruchomości miejskie)

7. Dodatkowe informacje o przetargu:
Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek „C", tel. 52 58 59 188, w godzinach 8^{00}-16^{00} (pon. – czw.); 8^{00}-14^{00} (pt.); 8^{00}-18^{00} (wt.)

8. Lokal mieszkalny można obejrzeć w dniu **14.01.2026 r. w godz. 14^{30} – 14^{50}.**

REKLAMA 0011452394

BYDGOSZCZ

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Bydgoszczy

informuje o III przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego stanowiącego własność Miasta Bydgoszczy, położonego w Bydgoszczy przy ul. Ignacego Paderewskiego 16/1

1. Oznaczenie nieruchomości:
Lokal mieszkalny nr **1** o pow. **73,68 m²**, znajdujący się w suterenie (kondygnacja piwniczna) w 5-kondygnacyjnym budynku położonym przy **ul. Ignacego Paderewskiego 16** oraz udział w nieruchomości wspólnej wynoszący **7368/126199** części działki nr ewid. **106/3** o pow. **372 m²** (obręb 169) – zapisanej w księdze wieczystej KW nr **BY1B/00046643/0** i tej samej wysokości udział w częściach wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.

2. Lokal mieszkalny przeznaczony jest do sprzedaży **w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.**

3. Cena wywoławcza:
270 000,00 zł

4. Termin i miejsce przetargu:
28 stycznia 2026 r. godz. 11.00 w Urzędzie Miasta Bydgoszczy przy ul. Jezuickiej 2, Sala Łochowskiego (parter).

5. Wysokość wadium i termin jego wniesienia:
27 000,00 zł, termin wpłaty: do 19.01.2026 r.

6. Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:
- tablica ogłoszeń w Referacie Lokali i Wspólnot Mieszkaniowych Wydziału Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek „C"
- strona internetowa www.bip.um.bydgoszcz.pl (w zakładce Urząd Miasta - Nieruchomości miejskie)

7. Dodatkowe informacje o przetargu:
Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek „C", tel. 52 58 59 188, w godzinach 8.00-16.00 (pon.-czw.), 8.00-14.00 (pt.), 8.00-18.00 (wt.).

8. Lokal mieszkalny można obejrzeć **w dniu 12.01.2026 r. w godz. 14.30-14.50**.

REKLAMA 0011452395

BYDGOSZCZ

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Bydgoszczy

Informuje o I przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego stanowiącego własność Miasta Bydgoszczy położonego w Bydgoszczy przy ul. Krętej 3/3

1. Oznaczenie nieruchomości:
Lokal mieszkalny nr **3** o pow. **53,65 m²**, znajdujący się na II piętrze w 3-kondygnacyjnej części dwubryłowego budynku położonego przy **ul. Krętej 3** oraz udział w nieruchomości wspólnej wynoszący **5365/53615** części działki nr ewid. **135/5** o pow**. 211 m²** (obręb 108) – zapisanej w księdze wieczystej KW nr **BY1B/00068899/9** i tej samej wysokości udział w częściach wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.

2. Lokal mieszkalny przeznaczony jest do sprzedaży **w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.**

3. Cena wywoławcza:
320 000,00 zł

4. Termin i miejsce przetargu:
28 stycznia 2026 r. godz. 10.00 w Urzędzie Miasta Bydgoszczy przy ul. Jezuickiej 2, Sala Łochowskiego (parter).

5. Wysokość wadium i termin jego wniesienia:
32 000,00 zł, termin wpłaty: do 20.01.2026 r.

6. Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:
- tablica ogłoszeń w Referacie Lokali i Wspólnot Mieszkaniowych Wydziału Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek „C"
- strona internetowa www.bip.um.bydgoszcz.pl (w zakładce Urząd Miasta - Nieruchomości miejskie)

7. Dodatkowe informacje o przetargu:
Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek „C", tel. 52 58 59 188, w godzinach 8^{00}-16^{00} (pon. – czw.); 8^{00}-14^{00} (pt.); 8^{00}-18^{00} (wt.)

8. Lokal mieszkalny można obejrzeć w dniu **9.01.2026 r. w godz. 13^{00} – 13^{30}.**

eprasa.pl f6ae30b096

Zaakceptowanie swojej fizyczności w takiej formie, jaka ona jest, to nie jest łatwe

Krzysztof Cugowski w Radiu Złote Przeboje Fot. Łukasz Kaczanowski

Z ŻYCIA GWIAZD

Aleksander Milwiw-Baron czuje radość
Mimo zbliżającego się rozwodu z Sandrą Kubicką, muzyk zespołu Afromental nie traci dobrego nastroju. 13 grudnia obchodził 42. urodziny i z tej okazji wrzucił na Instagram wspólne zdjęcie z żoną i synkiem. „Czuję w sercu wdzięczność, radość i szczęście!" – podpisał fotografię.

Dominika Tajner jest chwiejna
Celebrytka schudła ostatnio aż 40 kg. W efekcie musiała się poddać abdominoplastyce brzucha. To zabieg usuwający nadmiar skóry i tkanki tłuszczowej z tegoż obszaru ciała, często stosowany po znacznej utracie wagi. – Jestem chwiejna, bo jeszcze rany się goją – powiedziała Tajner serwisowi Jastrząb Post.

Joanna Kurowska była świadkową
W weekend Jacek Kopczyński i jego partnerka Agnieszka Kustosz wzięli ślub. Obwieściła to Joanna Kurowska na Instagramie. Aktorka napisała: „Świadkową byłam u Jacka Kopczyńskiego i Agnieszki (teraz już Kopczyńskiej). Lubię, jak się ludzie kochają, a jak do tego się żenią, to serce moje się raduje (...). Pan młody oświadczył się pięknej pannie młodej w moim domu, pod moim starym dębem. Z tego wnoszę, że mam dobrą rękę. Panna młoda w sukni od Doroty Goldpoint wyglądała zjawiskowo".
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Jak przeżyć święta
TVN 7, 20:00
Samotny milioner (Ben Affleck) postanawia wrócić do atmosfery dzieciństwa i tym razem święta, zamiast na egzotycznej wyspie, spędzić z rodziną. Oferuje obcym ludziom 250 tysięcy dolarów w zamian za stworzenie rodzinnych świąt.

Pies
TV Puls, 20:00
Były żołnierz Jason Briggs (Channing Tatum) przemierza kalifornijskie wybrzeże, by pomóc niesfornemu psu, Lulu, dotrzeć na pogrzeb jego właściciela i swojego dawnego towarzysza broni. Podczas tej wyprawy Briggs i Lulu będą musieli nauczyć się ponownie ufać ludziom.

Czarny czwartek. Janek Wiśniewski padł
TVP Historia, 21:10
Wybrzeże, grudzień 1970 r. Stoczniowcy podejmują strajk, domagając się wyższych zarobków. Oddziały wojska i milicji zostają wysłane przeciw strajkującym. Wojsko otwiera ogień do robotników.

Ostatnia wyprawa
TVP 1, 23:10
Opowieść o Wandzie Rutkiewicz, najwybitniejszej polskiej alpinistce. Historia pionierki, która jako pierwsza kobieta zdobyła K2 i jako pierwsza Europejka stanęła na Mount Evereście. Bezkompromisowo wkroczyła w zdominowany przez mężczyzn świat wypraw wysokogórskich, płacąc za swoją ambicję najwyższą cenę.

KRZYŻÓWKA NR 195

Poziomo:
1) drapieżna ryba słodkowodna,
5) spódnica + żakiet,
9) wytrwałość w dążeniu do celu,
10) niewielki obiekt latający,
12) imię Tokarczuk, noblistki,
14) legat w testamencie,
15) lichy, zniszczony płaszcz,
17) model samochodu z turyńskiej fabryki,
18) najmniejsza porcja energii,
21) przeszkoda na drodze,
23) kubański taniec ludowy,
28) drapieżny ssak z Ameryki Północnej,
29) bystrość umysłu,
32) konkurencja w podnoszeniu ciężarów,
36) gliniana podłoga w chacie,
37) postać z epopei „Pan Tadeusz",
38) … Hannah, aktorka z filmu „Kill Bill",
39) gra podobna do hokeja na lodzie,
40) automatyczna w telefonie.

Pionowo:
1) składany przez żaby,
2) bejsbolówka lub pilotka,
3) Sigrid, autorka powieści „Krystyna, córka Lavransa",
4) kamionka lub tumak,
5) ostrze włóczni lub strzały,
6) grabież opuszczonego mienia,
7) substancja w bombach zapalających,
8) małe państwo w Pirenejach,
11) eksponat w muzealnej gablocie,
13) duchowny buddyjski jak zwierzę,
16) wnosi pozew w procesie cywilnym,
19) Janusz, prowadził teleturniej „Miliard w rozumie",
20) najniższy punkt sfery niebieskiej,
22) drzewo liściaste z żołędziami,
24) powieść Józefa Ignacego Kraszewskiego,
25) instytucje udzielające kredytów,
26) początek dnia, brzask,
27) król Puszczy Białowieskiej,
29) główny uczestnik corridy,
30) pracuje przy wyrębie,
31) zachęta do działania, bodziec,
33) konstrukcja nośna dachu,
34) obszar od 0 do 300 m. n.p.m.,
35) głaz polodowcowy.

AUTOPROMOCJA 0011229927
GAZETA pomorska
w prenumeracie z Tele Magazynem
52 511 94 64

ROZWIĄZANIE NR 194

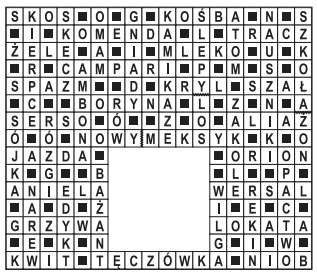

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś energia sprzyja działaniu, ale nie musisz się spieszyć. Horoskop dzienny wróży, że krótka przerwa pomoże podjąć lepszą decyzję.

Ryby (19.02 - 20.03)
Stabilność daje komfort, lecz drobna zmiana przyniesie zysk. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać intuicji w sprawach finansów.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowy będą kluczem do sukcesu, więc mów jasno i słuchaj uważnie. Horoskop dzienny na czwartek radzi plotki omijać szerokim łukiem.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje mogą falować, dlatego dbaj o granice. Horoskop dzienny zapowiada, że domowe sprawy przyniosą spokój i ciepłe wsparcie.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma będzie na ludziach wywierać wrażenie, ale pamiętaj o współpracy. Horoskop dzienny mówi, że skromność wzmocni twój autorytet.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządkowanie planów da ulgę. Horoskop dzienny na czwartek radzi skupić się na detalach. Unikniesz dzięki temu zbędnych poprawek.

Lew (23.07 - 22.08)
Równowaga w relacjach wymaga szczerości. Horoskop dzienny zapowiada, że mały kompromis otworzy drzwi do zgody i harmonii.

Panna (23.08 - 22.09)
Intensywność uczuć pomoże odkryć prawdę. Działaj dyskretnie, bo horoskop na dziś wyraźnie wróży, że tajemnice mają wagę.

Waga (23.09 - 22.10)
Optymizm doda ci skrzydeł, jednak sprawdź fakty przed podjęciem decyzji. Horoskop dzienny na czwartek radzi działać rozważnie.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość przyniesie efekt, jeśli zachowasz elastyczność. Horoskop dzienny zapowiada, że autorytety docenią twoją rzetelność.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nowe pomysły zyskają wsparcie, gdy podzielisz się swoją wizją. Horoskop na dziś wróży, że technologia ułatwi komunikację.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość poprowadzi cię do twórczych rozwiązań. Zadbaj o regenerację. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że sporo osiągniesz.

GAZETA pomorska
www.pomorska.pl

Redaktor naczelna **Alicja Polewska**
Prezes Makroregionu **Marek Ciesielski**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Agnieszka Perlińska**
Dyrektor marketingu Makroregionu **Katarzyna Jabłońska**

Redakcja, ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz
tel. 52 32 63 100
gp.redakcja@polskapress.pl
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/nota-wydawnicza/ar/7453015 i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl f6ae30b096

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, 602-26-34-72, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

0011454250

„Ci, których kochamy, nie umierają nigdy - żyją w naszych sercach i pamięci".

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli we Mszy Św. i ceremonii pogrzebowej

ś†p

Grażyny Kocieniewskiej

w szczególności:

Pani Dyrektor i Społeczności
II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej,
Zarządowi i Pracownikom Spółki „REMSOD",
Księdzu Proboszczowi Pawłowi Kowalskiemu,
Panu Jackowi Nijakowi,
Rodzinie, Przyjaciołom, Znajomym i Sąsiadom,

za modlitwę, wyrazy współczucia,
za złożone wieńce i kwiaty
oraz Zakładowi Pogrzebowemu Pani Małgorzaty Matuszak
za godną oprawę ceremonii pogrzebowej

składają
serdeczne podziękowania

Siostra z Córką Alicją i Bracia z rodzinami

REKLAMA 0011426216

Firma SPRZEDA

lokal użytkowy w Bydgoszczy
(udział w nieruchomości).

znajdujący się na szóstym piętrze budynku usługowo-biurowego (budynek Sanitasu). Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP.

Tel. 510 026 836

REKLAMA 0111450192

Zakład Pogrzebowy
MEMORIA
Waldemar Wójcik

NOWA SIEDZIBA FIRMY
UL. MARULEWSKA 40
88-100 INOWROCŁAW

TELEFON CAŁODOBOWY
52/ 355-66-77, 602-189-676
www.memoria.pl

0011453925

"Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych"
ks. Jan Twardowski

Pani

Joannie Kwiatkowskiej

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci
Męża

Sławomira Kwiatkowskiego

składają
Dyrekcja, Nauczyciele
oraz Pracownicy Administracji i Obsługi
Szkoły Podstawowej nr 5 im. dra Józefa Krzymińskiego
w Inowrocławiu

0011453379

"Śmierć stawia nas w obliczu bezsilności,
która nas obezwładnia i zabiera w nieznane"

koleżance

Jolancie Ceglarek-Rutkowskiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ś † P

Taty

składają
Koleżanki i koladzy z Oddziału Chirurgii w Inowrocławiu

0011453340

"Śmierć stawia nas w obliczu bezsilności,
która nas obezwładnia i zabiera w nieznane"

Koleżance

Honoracie Kobylarek

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ś † P

Taty

składają
Koleżanki i koledzy z Oddziału Chirurgii Inowrocławiu

AUTOPROMOCJA 0111102701

Zleć **nekrologi, ogłoszenia drobne, życzenia**

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl

Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl

Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl

Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

Express Bydgoski
Gazeta Pomorska
Nowości Dziennik Toruński

0011453898

Koleżance

Joannie Stefańskiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Dyrektor wraz z Personelem
Żłobka Miejskiego "Maja" w Inowrocławiu

0011453907

Z żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ś † P

Elżbiety Łuczak

Skarbnika Gminy Barcin w latach 1995 - 2012

Dzieciom, Rodzinie i Bliskim

składamy szczere wyrazy współczucia

Burmistrz Barcina Michał Pęziak
z Pracownikami Urzędu Miejskiego
Przewodnicząca Rady Miejskiej Agnieszka Sulecka
z Radnymi

eprasa.pl f6ae30b096

Lech „na musiku", Raków i Jagiellonia mają szansę

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Przed ostatnią kolejką fazy ligowej Ligi Konferencji tylko Legia Warszawa straciła matematyczne szanse na kontynuację gry w Europie. Pozostali mają szansę.**

Raków Częstochowa jest w najlepszej sytuacji spośród polskich drużyn grających w Lidze Konferencji. Wicemistrzowie Polski są blisko utrzymania miejsca w pierwszej ósemce i bezpośredniego awansu do 1/8 finału tych rozgrywek UEFA. Już przed dwiema ostatnimi kolejkami zapewnili sobie udział w wiosennych pucharach, pozostając jedyną niepokonaną polską ekipą w fazie ligowej. Po wygranej ze Zrinjskim Mostar Raków awansował na trzecie miejsce z 11 punktami.

Przed wyjazdem na mecz z Omonią Nikozja sytuacja Rakowa jest komfortowa, ale... nie może przegrać. Nawet remis, przy sprzyjających wynikach innych spotkań, może zapewnić bezpośredni awans i uniknięcie gry w play-offach. Ponadto będzie to ostatni mecz Marka Papszuna w roli trenera Rakowa przed przejściem do Legii Warszawa. Cypryjczycy mają trzy punkty mniej i minimalne szanse na miejsce w TOP 8, więc najpewniej zagrają w barażach.

FOT. PAP

Raków Częstochowa jest w najlepszej sytuacji spośród polskich drużyn grających w Lidze Konferencji

Jagiellonia walczy o pierwszą ósemkę

O awans do 1/8 finału w Holandii powalczy natomiast Jagiellonia Białystok. Białostoczanie z dorobkiem ośmiu punktów zajmują obecnie 18. miejsce i również są pewni udziału wiosną w europejskich pucharach. Najbliższa kolejka będzie jednak kluczowa w kontekście walki o miejsce w czołowej ósemce na koniec fazy ligowej.

Wyjazdowy mecz z AZ Alkmaar - rywalem, którego doskonale pamięta Legia - będzie arcyważny dla końcowego układu sił. Zespół prowadzony przez Adriana Siemieńca, który nie wygrał pięciu ostatnich spotkań, licząc wszystkie rozgrywki, stanie przed trudnym wyzwaniem. Holendrzy zajmują obecnie 13. miejsce i również walczą o bezpośredni awans do 1/8 finału LK.

Lech gra z Sigmą

Lech Poznań zgromadził dotąd siedem punktów i zajmuje dopiero 20. miejsce w tabeli. W czwartek „Kolejorz" zagra w Czechach z plasującą się dwie lokaty niżej Sigmą Ołomuniec, która w poprzedniej kolejce sensacyjnie przegrała z gibraltarskim Lincoln Red Imps 1:2 - podobnie jak Lech w październiku.

Przed tygodniem poznaniacy zremisowali u siebie z FSV Mainz 1:1. - Ten punkt może nam bardzo pomóc w walce o awans do rundy play-off - przyznał wówczas trener Lecha Niels Frederiksen. Mecz w Ołomuńcu zapowiada się interesująco także ze względu na zapowiedzi szkoleniowca Sigmy. - Jeśli nie wygramy z Lechem, porażka na Gibraltarze będzie długo się za nami ciągnęła (to samo może powiedzieć trener Frederiksen - przyp. red.). Wciąż możemy marzyć o awansie. Mamy wszystko w swoich rękach i nogach. Jestem optymistą, choć zmarnowana szansa z Lincoln bardzo mnie denerwuje - mówił Tomas Janotka.

Pewnym pocieszeniem dla mistrzów Polski może być fakt, że Sigma w ostatnich tygodniach prezentuje się słabo w czeskiej ekstraklasie: przegrała trzy kolejne mecze, nie strzelając żadnego gola, w tym aż 0:5 z FC Zlin.

Przygodę z europejskimi pucharami kończy Legia Warszawa. Stołeczny zespół przeżywa głęboki kryzys sportowy - nie wygrał żadnego z ostatnich jedenastu spotkań, co jest najgorszą serią w historii. W ostatnim meczu przy Łazienkowskiej z gibraltarskim Lincoln Red Imps, walczącym o awans, zespół zagra jednak bez wsparcia kibiców, którzy zapowiedzieli protest po serii rozczarowujących wyników.

Gdzie oglądać mecze?

Ostatnie mecze 6. kolejki fazy ligowej z udziałem polskich zespołów zostaną rozegrane równolegle, o tej samej porze - w czwartek, 18 grudnia, o godz. 21.00. Kibice będą mogli śledzić wszystkie spotkania w ramach multiligi lub wybrać jeden z czterech meczów.

Transmisje zaplanowano następująco:

Sigma Ołomuniec - Lech Poznań: Polsat Sport Premium 2;

Omonia Nikozja - Raków Częstochowa: Polsat Sport Extra 2;

AZ Alkmaar - Jagiellonia Białystok: Polsat Sport Extra 1;

Legia Warszawa - Lincoln Red Imps: Polsat Sport Extra 3.

©℗

Czas na podium. Snowboardziści walczą o igrzyska olimpijskie

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SNOWBOARD. **Znany kurort narciarski Carezza we włoskich Dolomitach gości najlepszych snowboardzistów, którzy powalczą w kolejnych w tym sezonie zawodach Pucharu Świata.**

Na słynnej trasie Pra di Tori na przełęczy Costalunga zobaczymy m.in. Aleksandrę Król-Walas i Oskara Kwiatkowskiego. Raniutko przystąpią do eliminacji, które - miejmy nadzieję - zakończą się pomyślnie. A forma rośnie...

Przypomnijmy, że w minioną sobotę Ola i Oskar zajęli ósme miejsca w slalomie gigancie równoległym Pucharu Świata w Cortinie d'Ampezzo. W ćwierćfinale Kwiatkowski - mistrz świata w slalomie gigancie z 2023 roku - przegrał z Włochem Edwinem Corattim o zaledwie 0.06 sekundy! Z kolei Król-Walas - dwukrotna brązowa medalistka mistrzostw świata - uległa Austriaczce Sabinie Payer o prawie pół sekundy. Ostatecznie rywalka wygrała całe zawody.

Na inaugurację sezonu 2025/2026 w chińskim Mylin Kwiatkowski był pierwszego dnia ósmy, a kolejnego nie ukończył przejazdu i odpadł w kwalifikacjach. Król-Walas zaczęła od upadku, a w drugich zawodach przegrała rywalizację w 1/8 finału i została sklasyfikowana na 14. miejscu.

Nieco słabiej spisują się pozostali reprezentanci Polski - Maria Bukowska-Chyc, Weronika Dawidek, Olimpia Kwiatkowska, Michał Nowaczyk i Andrzej Gąsienica-Daniel.

Zawody snowboardowe w ramach XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich, których gospodarzami będą Mediolan i Cortina d'Ampezzo, odbędą się na stokach w Livigno (w sumie aż jedenaście konkurencji, w tym slalom gigant równoległy - 8 lutego 2026). W snowboardzie alpejskim kwalifikacje olimpijskie może wywalczyć 32 zawodników.

©℗

FOT. PAP/EPA

Na słynnej trasie Pra di Tori na przełęczy Costalunga zobaczymy m.in. Aleksandrę Król-Walas

Ousmane Dembele wybrany najlepszym piłkarzem w kolejnym plebiscycie

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Poznaliśmy laureatów plebiscytu „The Best FIFA Football Awards 2025". Najważniejszą nagrodę, dla najlepszego piłkarza, zgarnął Ousmane Dembele.**

To kolejne wyróżnienie dla francuskiego gracza związanego na co dzień z PSG. Aktualny mistrz kraju i zdobywca europejskiego Pucharu Mistrzów w sezonie 2024-2025 kilka miesięcy wcześniej został w podobny sposób wyróżniony przez „France Football".

Laureat został wyłoniony w głosowaniu, w którym udział wzięli kapitanowie i selekcjonerzy poszczególnych reprezentacji, przedstawiciele mediów, a także kibice. Wszyscy właśnie króla strzelców Ligue 1 z poprzedniego sezonu wskazali jako tego, który powinien otrzymać nagrodę. Zdarzały się jednak także listy, na których wygrywali Lamine Yamal (druga lokata w plebiscycie), Kylian Mbappe (zajął trzecie miejsce), ale również Vitinha, Nuno Mendes, Cole Palmer, Achraf Hakimi i Pedri. Wszyscy wymienieni (poza Mbappe) znaleźli się w drużynie roku, którą uzupełnili Gianluigi Donnarumma, Willian Pacho, Virgil van Dijk i Jude Bellingham.

Wśród głosujących znaleźli się również śmiałkowie, którzy postawili na Raphinhę, Mohammeda Salaha i Harry'ego Kane'a. Jeśli chodzi o Polaków - kapitan naszej reprezentacji, Robert Lewandowski, który również był wśród nominowanych, ale nie znalazł uznania w oczach elektorów, postawił na kolegów z drużyny (Yamal, Raphinha, Pedri). Selekcjoner Jan Urban uznał z kolei, że na wyróżnienie najbardziej zasługuje Kane, a na kolejnych miejscach postawił na Yamala i Vitinhę; z kolei Michał Pol, przedstawiciel polskich mediów, zgodził się z trenerem co do lokat numer dwa i trzy, na szczycie umieścił jednak Dembele.

Nieco większym uznaniem cieszyła się Ewa Pajor, nominowana do nagrody najlepszej piłkarki roku. Właśnie ją wskazały zawodniczki reprezentacji Albanii i Mjanma, a także selekcjoner reprezentacji Argentyny. Polka znalazła się też po kilkanaście razy na drugim i trzecim miejscu. Zawodniczką roku wybrano przedstawicielkę FC Barcelona - Aitanę Bonmati.

Wśród nominowanych bramkarzy był z kolei Wojciech Szczęsny, którego na pierwszym miejscu umieścili Lewandowski i Donnarumma. Ten drugi nie miał sobie równych: był wskazywany przez większość głosujących i pewnie sięgnął po nagrodę. Wśród pań wyróżnienie trafiło do Hannah Hampton.

Pozostałe nagrody otrzymali:

Trenerzy roku: Luis Enrique i Sarina Wiegman.

Nagroda im. Ferenca Puskasa: Santiago Montiel i Lizbeth Ovalle.

Nagroda kibiców: fani Zakho SC.

Nagroda Fair Play: Andreas Harlass-Neuking.

©℗

eprasa.pl f6ae30b096

SPORT

www.sportowy24.pl

ŻUŻEL
Wielki hit na starcie PGE Ekstraligi 2026!
Motor Lublin - Pres Toruń 10 lub 12 kwietnia - to hit inauguracyjnej rundy PGE Ekstraligi. W obu zespołach zmiany, choć zdecydowanie większe w obozie Motoru: za Jacka Holdera i Dominika Kuberę pojawią się Martin Vaculik i Kacper Woryna, nie będzie już Wiktora Przyjemskiego. W składzie „Aniołów" jedyną zmianą jest Norick Bloedorn za Jana Kvecha. Bayersystem GKM Grudziądz sezon zacznie z kolei na własnym torze przeciwko Stali Gorzów.

FOT. MARCIN ORŁOWSKI

ŻUŻEL
Mistrzostwa w Łodzi
Indywidualne Międzynarodowe Mistrzostwa Ekstraligi im. Zenona Plecha w 2026 roku odbędą się w sobotę 28 marca w Łodzi, na tamtejszej Motoarenie. Stadion będzie areną turnieju trzeci raz z rzędu.

Żółto-niebiescy mieli słaby początek, ale potem było już tylko lepiej i lepiej

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Elana Toruń rozgrywa trzeci sezon z rzędu w Betclic 3. Lidze. Podopieczni Rafała Więckowskiego w rundzie jesiennej prezentowali różną formę, ale generalnie trzeba ich ocenić na plus.**

Sytuacja klubu z Podgórza ustabilizowała się. Jest coraz więcej sponsorów i firm współpracujących z Elaną. Z tego powodu między sezonami w zespole doszło do transferów. Pozyskano kilku ciekawych i doświadczonych piłkarzy jak napastnik Damian Wojtyra, pomocnik Ołeksij Zbun czy stoper Gabriel Estigarribia. Jednak tylko obrońca Oskar Sikorski pozyskany z Olimpii Grudziądz zdołał sobie wywalczyć pewne miejsce w drużynie i stał się jedną z wiodących postaci żółto-niebieskich. Równie ważny był powrót do Elany po blisko trzech latach spędzonych w Olimpii Elbląg i Warcie Poznań pomocnika Kacpra Jóźwickiego, który jest jednym z liderów toruńskiej ekipy.

W klubie nikt głośno nie mówił o awansie, ale wszyscy chcieliby włączyć się w walkę o dwie czołowe lokaty. Przypomnijmy, że zwycięzca Betclic 3. Ligi ma zapewniony awans, a wicemistrz zagra w dwustopniowych barażach.

Pierwszy miesiąc rywalizacji w rundzie jesiennej był mało udany dla żółto-niebieskich. Z pięciu meczów przegrali trzy i po jednym zremisowali i wygrali. Wtedy postanowiono pozyskać doświadczonego bramkarza. Do zespołu doszedł Patryk Procek.

Od tej chwili zespół był niepokonany w 11 kolejnych meczach, doliczając do tego spotkania w Pucharze Polski na szczeblu Toruńskiego Okręgu KPZPN. Potknięcie przyszło w najmniej spodziewanym momencie. Torunianie podejmowali rezerwy Pogoni Szczecin, które w rundzie jesiennej spisywały się dużo poniżej możliwości. Porażka 1:2 była jak zimny prysznic.

- Jak się potem okazało bardzo się nam przydała, bo nie do końca wszystko układało się tak jak powinno - tłumaczył trener Więckowski. - Zrobiliśmy korekty i końcówka rundy była już udana, no może poza meczem w Tłuchowie - dodał.

Po tej porażce Elana wygrała trzy mecze i jeden zremisowała, właśnie z Tłuchowią. W sumie torunianie w rundzie jesiennej zajmują czwartą lokatę z dorobkiem 34 punktów. Do prowadzącej Polonii Środa Wielkopolska tracą pięć „oczek", a do drugiego Zawiszy Bydgoszcz tylko trzy. Na ten dorobek złożyło się 10 zwycięstw oraz po cztery remisy i porażki, bilans goli 30-21. Najlepszym strzelcem w zespole jest Maciej Rożnowski (11 goli), drugi jest Sikorski (5), a dalej Mariusz Gabrych i Jakub Stawski (po 4).

Warto podkreślić, że toruński zespół większość meczów jesienią rozgrywał w delegacjach, bo stadion przy ul. Bema przechodził remont. Tak więc w rundzie wiosennej aż 12 razy będzie gospodarzem spotkań. To będzie niezaprzeczalny atut w walce o jak najwyższe cele. Rysują się ciekawe horyzonty... ©℗

FOT. DARIUSZ BLOCH

Elana Toruń po dobrej rundzie jesiennej jest w czołówce i liczy się w grze o awans do Betclic 2. Ligi

KRÓTKO

FOT. PRZEMYSŁAW KACZAŁKO

KOSZYKÓWKA
Artego bez trenera
Duże zmiany w ekipie bydgoskich koszykarek przed zaplanowanymi na niedzielę derbami z Energą Toruń. Maciej Gordon nie jest już trenerem Artego, kontrakt rozwiązano po porażce różnicą 51 punktów ze Ślęzą we Wrocławiu. „Decyzja została podjęta za obopólną zgodą, w atmosferze wzajemnego szacunku i zrozumienia a spowodowana była głównie względem dobra drużyny" - informuje klub. Pod wodzą Maciej Gordona drużyna wygrała cztery z dziesięciu meczów i zajmuje 9. miejsce w Orlen Basket Lidze Kobiet. **(jp)**

SZTUKI WALKI
Skoczek w klatce
Piotr Lisek zadebiutuje w KSW. W sobotę podczas XTB KSW 113 w Łodzi zmierzy się na zasadach MMA z Adamem „AJem" Josefem. To będzie druga taka walka skoczka wzwyż, debiutował w Fame MMA. Decyzja Piotra Liska wzbudziła kontrowersje w PZLA. Skoczek o tyczce ma być bowiem jedną z gwiazd reprezentacji Polski w HMŚ w Toruniu w marcu 2026 roku. **(jp)**

LOTTO
WTOREK, 16.12
Multi Multi, godz. 22.00
9, 12, 14, 15, [17], 19, 20, 27, 34, 42, 44, 49, 50, 51, 52, 55, 56, 62, 71, 76
Kaskada, godz. 22.00
1, 3, 4, 5, 8, 11, 15, 19, 21, 22, 23, 24
Mini Lotto
12, 19, 22, 25, 26
Lotto
17, 25, 26, 27, 32, 37
Lotto Plus
8, 18, 27, 31, 34, 38
Ekstra Pensja
5, 8, 25, 26, 34 - 1
Ekstra Premia
3, 7, 14, 18, 25 - 2
Eurojackpot
12, 22, 28, 30, 31 - 4, 11
ŚRODA, 17.12
Multi Multi, godz. 14.00
2, 6, 7, 13, 18, 20, 21, 44, 48, 51, 53, 60, 61, 63, 64, [68], 69, 71, 74, 75
Kaskada, godz. 14.00
2, 3, 5, 6, 8, 10, 11, 14, 15, 17, 18, 20

Nie myślą o awansie, bawią się siatkówką

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

SIATKÓWKA. **CUK Anioły Toruń są rewelacją siatkarskiej PLS 1. Ligi. - Świetnie bawimy się siatkówką - mówi przyjmujący Adam Surgut.**

FOT. CUK ANIOŁY TORUŃ

Adram Surgut wskoczył do podstawowej szóstki CUK Aniołów po kontuzji kolegi i gra świetnie

Dwanaście zwycięstw z rzędu bez straty punktu. Przeżył pan coś takiego w swojej karierze?
Pierwszy raz miałem taką przyjemność. Może na poziomie młodej ligi w Bełchatowie, ale to było w drugą stronę: byliśmy najmłodszym zespołem, zbieraliśmy łomot, ale i cenne doświadczenie. Fajnie, że mamy taką serię, ale też staramy się nie podniecać wynikami i każdy kolejny mecz zaczynamy od stanu 0:0.

Już nie pamiętacie ostatniej porażki w lidze. Gdy zespół przyzwyczaja się do zwycięstw, to może pojawić się problem z motywacją.
U nas nie ma tego problemu. To zasługa atmosfery, każdy z przychodzi na trening w fajnym nastroju, uzupełniamy się jako grupa. Mamy raz lepsze, raz gorsze momenty w grze, ale dzięki szerokiej kadrze i rywalizacji o miejsce w szóstce mobilizujemy się nawzajem. To jest klucz do tego, ze każdy tydzień wygląda bardzo dobrze na treningach, potrafimy dobrze przygotować się do każdego kolejnego meczu. Oczywiście, atmosfera zawsze jest dobra, gdy są zwycięstwa, ale nas wiele nauczył poprzedni sezon, gdy potrafiliśmy się razem odnaleźć w trudnej sytuacji. Zebraliśmy wtedy bagaż trudnych doświadczeń, który teraz nam bardzo pomaga.

Pan jest dobrym przykładem szerokiej kadry w CUK Aniołach. Trzeba było wskoczyć w miejsce kontuzjowanego Łukasza Kalinowskiego i zespół wcale nie stracił na jakości.
To nie jest łatwa sytuacja, bo każdy sportowiec zawsze woli wygrać miejsce w składzie w sportowej rywalizacji. Łukasz miał chyba najlepszy moment w swojej karierze, grał na niesamowicie równym poziomie. Patrzyłem z boku na jego akcje i nie miałem nic do dodania. Wiedziałem jaka jest moja rola, miałem być strażakiem, który ma gasić pożary. Przekułem te emocje na pozytywną energię, ale też drużyna bardzo mi pomogła, bo nie jest łatwo wejść do gry po kilku meczach stania w kwadracie i to za kolegę w tak wysokiej formie. Dzięki trenerowi i drużynie byłem na to przygotowany taktycznie i mentalnie.

Wspomniał pan o atmosferze i szerokiej kadrze jako kluczach do sukcesu. A jakieś są najmocniejsze siatkarskie atuty tej drużyny?
W pierwszych dwóch meczach brakowało nam przyjęcia. Potem nagle element wskoczył na swoje miejsc jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżczki. Potrzebowaliśmy tych porażek na początku sezonu, aby znaleźć własny flow siatkarski, aby wspólnie rozwijać się jako zespół. Błażej Podleśny był nowym rozgrywającym w zespole ,musiał sam sobie ułożyć grę, rozpoznać atuty każdego z nas w ofensywie.

Trener Kryś mówi, że jesteście silnym mentalnie zespołem, nie poddajeckie się, nie boicie się przegrywania w setach, wygrywacie końcówki. Pewnie czujecie się w takich momentach kryzysowych?
Nie brakuje nam słabszych momentów, ale w kluczowych chwilach faktycznie jesteśmy w stanie grać na swoim spokojnym i równym poziomie.
Na pewno łatwiej jest o ten spokój, gdy mamy już tyle zwycięstw i pozycję wicelidera, nie ma takiej presji. Z drugiej strony, to nas nie zadowala, chcemy dalej wygrywać, więc nie brakuje stresu i adrenaliny. Jesteśmy dopiero przed półmetkiem sezonu, wiemy, że teraz rywale będą inaczej podchodzić do meczów z nami, już nie będziemy traktowani jako zespół z dołu tabeli, ale jako czołowy zespół, który każdy chce pobić. Będziemy potencjalnym faworytem w kolejnych spotkaniach, a to też jest trudniejsze zadanie.

Po zwycięstwie z GKS Katowice temat walki o PlusLigę pojawił się w drużynie?
Myślę, że bardziej ten temat żyje wśród kibiców. My staramy się myśleć tylko o kolejnym meczu, teraz koncentrujemy się na Będzinie. Liga jest taka, że każdy z każdym może wygrać, a najważniejsze będą mecze play off. Dopiero wtedy okaże się, która drużyna ma głębię składu, odpowiednią koncentrację i udźwignie presję walki o awans. My chcemy zrobić dla Torunia jak najlepszy wynik, a jaka będzie nagroda, to zobaczymy na koniec sezonu. ©℗

eprasa.pl f6ae30b096